Rok 1873. Kraków, czwartek 20 lutego Nr. 42.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów

W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „

Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowsk Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2.— **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie i Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 19 lutego.

Rewolucję w Hiszpanji można uważać za skończoną. Żaden jeszcze przewrót w tém państwie nieodbył się tak spokojnie, jak proklamowanie Rzeczypospolitéj w przeszłym tygodniu. Lud przyjął zmianę formy rządu jako fakt naturalny, będący wynikiem rozwoju Hiszpanji w ciągu ostatnich lat kilkunastu. — Wojsko okazuje największą gotowość popierania republiki, a władze pełnią najsumienniéj swoje obowiązki. Okoliczności towarzyszące proklamowaniu Rzeczypospolitéj, spokój ludu, powaga i umiarkowanie przedstawicieli dawniejszego stronnictwa republikańskiego, w ręce których oddano dziś najwyższą władzę — świadczą najlepiéj, że zmiany zaszłe w ciągu ostatniego tygodnia są wyrazem wewnętrznego przekonania narodu i rękojmią trwałości tak świetnie rozpoczętego dzieła. Dotychczasowym przewrótom politycznym w Hiszpanji towarzyszyły zwykle krwawe sceny — bunty wojskowe, rozstrój polityczny i t. p. objawy; dziś przeciwnie same proste oświadczenie kortezów i opinji publicznéj było dostatecznem do zaprowadzenia tak wielkiéj zmiany. Hiszpanja w ciągu ostatnich lat kilku szybko dojrzewała do przyjęcia republikańskiéj formy rządu i to co jeszcze przed dwoma laty było przedwczesném, dziś dostało się narodowi, jako owoc zupełnie dojrzały, — po który trzeba było tylko sięgnąć. Przeciwnicy Rzeczypospolitéj nie będą teraz mogli oskarżać jéj twórców o użycie nielegalnych lub gwałtownych środków; tym razem wszystko odbyło się najlegalniéj w świecie, albowiem Rzeczpospolita stała się formą rządu w Hiszpanji — w chwili, kiedy monarcha powołany na tron przez większość narodu złożył powierzoną mu władzę w ręce przedstawicieli. Zresztą ludzie, którzy dziś stoją na czele rządu nigdy niepowodowali się żadnemi ambitnemi zamiarami i dla tego posiadają nzjzupełniéj zaufanie narodu.

Do najwybitniejszych postaci dzisiejszego rządu należy bezwątpienia minister spraw zagranicznych Castelar, który w ostatnich latach zjednał sobie rozgłos, jako przywódca stronnictwa republikańskiego i jako jeden z ludzi najbardziéj wykształconych pod względem politycznym w Hiszpanji. Castelar, podług zdania osob bliżéj go znających, posiada zadziwiającą prawie u Hiszpana znajomość stosunków zagranicznych, a nawet sprawy słowiańskie nie są mu obce. Skład całego dzisiejszego rządu nic nie pozostawia do życzenia i przy szczerém współdziałaniu narodu wróży temu nieszczęśliwemu krajowi bardzo świetną przyszłość. Zresztą oprócz charakteru szczerze republikańskiego, skład dzisiejszego rządu jest i pod innym jeszcze względem bardzo szczęśliwym, albowiem najwybitniejsi jego przedstawiciele należą do stronnictwa federalistycznego. Okoliczność ta jest nadzwyczaj ważną dla Hiszpanji, tak przywiązanéj do niektórych swoich przywilejów i właściwości miejscowych. — Dotychczas stronnictwo liberalne nie znajdywało silnego poparcia w narodzie głównie dla tego, że dążyło do zniesienia wszystkich odrębności prowincjonalnych i właściwości miejscowych, podczas, gdy stronnictwo reakcyjne dla zjednania ludności niektórych prowincji chętnie tymże obiecywało utrzymanie dawniejszych praw i przywilejów.

Republikanie zaś, którzy dzisiaj stanęli na czele rządu łączą szczery liberalizm z poszanowaniem dla dawnych odrębności prowincjonalnych, na podstawie których da się rozwinąć najszczerszy samorząd miejscowy.

Jeżeli tylko dzisiejszy rząd w sprawach wewnętrznych zechce z całą sumiennością pracować nad przeprowadzeniem programu stronnictwa republikańsko-federalistycznego, to ani na chwilę nie można wątpić o zupełném uspokojeniu Hiszpanji i utrwaleniu Rzeczypospolitéj. Program ten właśnie zdoła zaspokoić żądania najpostępowszéj części społeczeństwa i zarazem nie będzie drażnił mas ludowych, przywiązanych do swych miejscowych przywilejów, drogiej spuścizny po przodkach.

Nowy rząd, o ile można sądzić z dotychczasowych rozporządzeń, gorliwie bierze się do reform wewnętrznych, a zniesienie, oburzającéj w naszym wieku cywilizowanym, kary śmierci, jest bardzo pięknem początkiem w całym szeregu projektowanych reform. Pierwsze reformy przedsiębrane przez rząd repubikański w Hiszpanji, odróżniają go także bardzo korzystnie od rządu republikańskiego we Francji, który w swéj polityce wewnętrznéj jest wsteczniejszy od niejednego rządu monarchicznego.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 17 lutego.

Gaz. Lwowska podaje z ubiegłego półrocza po koniec grudnia 1872 następujące sprawozdanie z czynności organów ustanowionych dla spraw serwitutowych.

Od rozpoczęcia czynności wykupu i uporządkowania ciężarów gruntowych aż po koniec grudnia 1872 zgłoszono 27,351 używalności podlegających postępowaniu przepisanemu patentem z d. 5 lipca 1853; w liczbie téj jest 352 spraw, które przybyły w ciągu ubiegłego półrocza. Przyrost więc spraw nowych w tém półroczu jest znacznie mniejszym, aniżeli dawniéj, a zwłaszcza w porównaniu z pierwszém półroczem r. 1872, w którém wykazywaliśmy 756, zatem więcéj niż dwa razy tyle spraw nowo przybyłych.

Wniesione w ubiegłém półroczu nowe zgłoszenia dotyczą 11 miejscowości, z których dotychczas nie zgłaszano żadnych służebnictw, tak że ogólna liczba miejscowości, to jest gmin, przysiołków, sołtystw i kolonji, z których wykazano służebności, wynosi 5336.

Z pomienionych powyżéj 27,351 spraw, przekazanych do załatwienia władzom serwitutowym, załatwiono już ostatecznie 24,376 a 1915 pozostaje w zawieszeniu z powodu wniesionego rekursu nie oddania ekwiwalentu, lub nie spłaconego kapitału wykupna, zatém wynosi ogólna liczba spraw załatwionych 26,391.

Z końcem grudnia 1872 r. pozostało spraw niezałatwionych 960; z tych jednak tylko 382 nie było wcale jeszcze przedmiotem rozpoznania w komisji krajowéj, gdyż co do 200 wydano już wyroki przygotowawcze, 378 spraw znajduje się właśnie w toku.

Z porównania powyższych cyfr wynika, że sprawy niezałatwione stanowią mniéj niż 1/28 część wszystkich spraw zgłoszonych.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono spraw 1766, zatém o 1414 więcéj, niż w tym samym czasie przybyło.

Z pomiędzy spraw załatwionych w ubiegłém półroczu, przeprowadzono w drodze ugody na korzyść strony uprawnionéj 386, rozstrzygnięto wyrokami komisji na korzyść strony uprawnionéj 695, załatwiono orzeczeniem sądów polubownych 8; w 677 wypadkach odsądzono zgłaszających się z ich pretensjami.

Z pomiędzy ugód opiewa 277 na wykupno, a 109 na regulację; z pomiędzy wyroków zapadłych na korzyść strony uprawnionéj 667 na wykupno, a 25 na regulację.

Ze względu na rodzaj używalności, obejmują sprawy załatwione w ubiegłém półroczu spraw dotyczących poboru drzewa opałowego 416, budulcowego 319, na ogrodzenie 206, na sprzęty 52, prawa paszy 367, poboru płodów leśnych 54, innych służebności 362.

Tytułem wynagrodzenia za zniesione służebnictwa przyznane w ziemi po koniec czerwca 1872, 218,920 morg. 1317 kw. s., w 2 półroczu 1872, 11,148 morg. $1497^1/_2$ kw. s.; razem 230,069 m. $1214^1/_2$ kw. s.; a w kapitale po koniec czerwca 1872 r., 845,685 zła. 17 ct., w 2 półroczu 1872 r., 77,585 zła. 44 ct.; razem 923,270 zła. 61 ct.

Liczba spraw dotychczas niezałatwionych rozdziela się między pojedyncze powiaty w następującym stosunku.

Najwięcéj spraw pozostaje do załatwienia w powiatach: dolińskim 117, stryjskim 106 i nowo-sądeckim 64.

Po nich następują powiaty: brodzki z 53, rohatyński z 37 i złoczowski z 33 sprawami niezałatwionemi.

W 21 powiatach liczba spraw niezałatwionych nie dochodzi trzydziestu; w 38 dalszych powiatach nie przenosi nawet dziesięciu; a w pozostałych 9 powiatach, to jest: w tarnowskim, jasielskim, jarosławskim, lwowskim, cieszanowskim, trembowelskim, borszczowskim, bohorodczańskim i horodeńskim nie ma obecnie żadnéj już sprawy niezałatwionéj.

Wiedeń. [Projekta rządowe w sprawie reformy wyborczéj]. — *(C. d.)*

Projekt ustawy o wyborze członków izby deputowanych rady państwa.

Art. I. Wybór członków izby deputowanych rady państwa, reguluje załączona ordynacja wyborcza państwowa.

Art. II. Ordynacja ta wchodzi w życie równocześnie z ustawą zmieniającą §§ 6, 7 i 18 ustawy zasadniczéj o reprezentacji państwa z 21 grudnia 1867 r. D. P. P. L. 141, a po rozwiązaniu istniejącéj obecnie izby deputowanych.

Art. III. Wykonanie niniejszéj ustawy poleca się ministrowi spraw wewnętrznych.

Ordynacja wyborcza państwowa.

§ 1. O okręgach, ciałach i miejscach wyborczych.

§ 1. Dla wyboru deputowanych z grupy wielkiéj posiadłości, tworzy, z wyjątkami w § 2 oznaczonemi, każdy z tych krajów, w których według ordynacji krajowéj grupa ta istnieje, jeden okrąg wyborczy, a wyborcy każdego okręgu wyborczego jedno ciało wyborcze.

§ 2. Deputowani z wielkiéj posiadłości w Galicji z Krakowem, wybierani będą w dwudziestu okręgach.

Wyborcy każdego z tych okręgów wyborczych tworzą jedno ciało wyborcze.

W Tyrolu i w Bukowinie wybiera wielka posiadłość w dwóch ciałach wyborczych.

W Tyrolu tworzą oznaczone § 3, I. ordynacji krajowéj osoby pierwsze, a wyborcy szlacheckiéj wielkiéj posiadłości drugie ciało wyborcze.

Na Bukowinie rozpada się grupa wyborcza wielkiéj posiadłości na dwa ciała wyborcze istniejące w myśl ordynacji wyborczéj krajowéj.

§ 3. Wyborcy grupy najwyżéj opodatkowanych w Dalmacji, wybierają w jednym okręgu i w jednem ciele wyborczem.

§ 4. W grupie wyborczéj miast, miasteczek i miejsc przemysłowych, tworzą wyborcy każdego okręgu wyborczego, z wyjątkiem Trjestu, jedno ciało wyborcze.

Wyborcy miejskiego okręgu wyborczego w Trjeście, wybierają w trzech ciałach wyborczych.

§ 5. Izby handlowo-przemysłowe wybierają same dla siebie, lub wspólnie z okręgami wyborczemi miejskiemi.

W pierwszym razie tworzą członkowie rzeczywiści izby jedno ciało wyborcze.

W drugim razie tworzą członkowie rzeczywiści izby wraz z wyborcami okręgu wyborczego miejskiego razem jedno ciało wyborcze.

W tym ostatnim jednak wypadku wybierają członkowie każdéj izby handlowo-przemysłowéj na osobnem zgromadzeniu wyborczem.

§ 6. Okręgi wyborcze dla grupy wyborczéj gmin wiejskich powstają z kilku powiatów sądowych.

Do odnośnych powiatów sądowych nie należą gminy zaliczone do grupy wyborczéj miast, miasteczek i miejsc przemysłowych.

Wyborcy każdego okręgu wyborczego gmin wiejskich, tworzą jedno ciało wyborcze.

§ 7. Okręgi wyborcze dla grupy wyborczéj wielkiéj posiadłości w Galicji z Krakowem, dla grupy wyborczéj miast, miasteczek i miejsc przemysłowych, dla grupy wyborczéj gmin wiejskich, oraz ciała wyborcze dla wyborów z izb handlowo-przemysłowych i dla wyborów w miejskim okręgu wyborczym Trjestu oznaczone są w dodatku tabelarycznym przyłączonym do niniejszéj ustawy wyborczéj.

W dodatku tym ustanowionym jest także rozdział przeznaczonéj w § 7 ustawy zasadniczéj o reprezentacji państwa według krajów i grup wyborczych liczby członków izby deputowanych na ciała i okręgi wyborcze w poszczególnych krajach.

§ 8. Miejscem wyboru dla wyborów z wielkiéj posiadłości w jedném ciele wyborczém wybierającéj jest miasto, w którém taż wybiera swych posłów do sejmu.

Miejsca wyboru dla wyborów z wielkiéj posiadłości w Galicji z Krakowem, i dla wyborów najwyżéj opodatkowanych w Dalmacji, oraz okręgi sądowe, z których najwyżéj opodatkowani w każdém z tych miejsc wyborczych wybierają, oznaczone są w dodatku.

W grupie wyborczéj miast, miasteczek i miejsc przemysłowych, jest każde do téj grupy wyborczéj zaliczone miejsce (okrąg miejski, część miasta) zarazem miejscem wyboru, a w okręgach wyborczych miejskich składających się z kilku miejsc, jest miejsce wymienione w dodatku przy oznaczeniu okręgów wyborczych, głównem miejscem wyboru.

Dla wyborów z izb handlowo-przemysłowych jest siedziba izby miejscem wyboru.

Dla ciał wyborczych, utworzonych z jednéj lub więcéj izb handlowo-przemysłowych i z miejskiego okręgu wyborczego, jest miasto wymienione na pierwszém miejscu okręgu wyborczego, głównem miejscem wyboru.

W grupie wyborczéj gmin wiejskich, wybierają wyborcy w miejscu wyboru, oznaczoném w dodatku. W okręgach wyborczych, dla których przeznaczonych jest kilka miejsc wyborczych, jest miejsce wyboru na pierwczém miejscu wymienione, głównem miejscem wyboru.

II. *O sprawie wyboru i wybieralności.*

§ 9. Uprawnionym do wyboru w ogóle jest każdy własnowolny obywatel austrjacki płci mężkiéj, który ukończył 24 lat życia i nie jest wykluczonym od prawa wyborczego (§ 20). Tylko w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) uważane są za uprawnione do wyboru kobiety własnowolne, które ukończyły 24 lat życia, a nie są wykluczone od prawa wyborczego.

Jakie jeszcze warunki szczególniéj zachować należy, aby w pewnéj oznaczonéj grupie wyborczéj jakiegoś kraju wykonywać można prawo wyborcze, o tém orzekają przepisy prawne, obowiązujące teraz względem prawa wyboru do sejmu dotyczącego kraju. Przeszłe zmiany tych przepisów o tyle tylko mają wpływ na prawo wyboru do rady państwa, o ile to stanowi ustawa państwowa.

Każdemu obywatelowi, chociażby nie był uprawnionym do wyboru do reprezentacji gminnéj, przysługuje w téj gminie, w któréj mieszka, i od swych realności, zarobku lub dochodu podatek opłaca, prawo wyborcze pod temi samemi warunkami i w ten sam sposób, co przynależącym do gminy.

§ 10. Wybory deputowanych z gmin wiejskich dokonają wyborcy, wybrani przez uprawnionych do wyboru w gminie.

Każda gmina okręgu wyborczego wybierze na 500 mieszkańców jednego wyborcę. Reszty pozostałe przy podziale liczby mieszkańców przez 500, uważane być mają, jeśli wynoszą przynajmniéj 250 za 500, w przeciwnym razie pozostają nieuwzględnione.

Gminy liczące mniéj niż 500 mieszkańców wybierają jednego wyborcę.

Osoby mieszkające w części dóbr nie wcielonéj do związku gminnego, doliczone będą do mieszkańców téj gminy, z którą ta część dóbr tworzy gminę katastralną i wykonywują z wyjątkiem powołanego w myśl § 11 jako wyborcy, posiadacza części dóbr, prawo wyborcze pod równemi warunkami, co członkowie téjże gminy.

§ 11. Jeśli posiadacz części dóbr do związku gminnego nienależącéj, którego podatek opłacany nie wystarcza do uzasadnienia prawa wyborczego w grupie wielkiéj posiadłości, bierze udział w wyborze posła sejmowego z gmin wiejskich jako wyborca, natenczas jest także uprawniony do brania udziału jako wyborca w wyborze deputowanego do rady państwa z gmin wiejskich okręgu wyborczego, w którym dobra leżą.

Między kilku współposiadaczami takich dóbr tylko ten występować może jako wyborca, który wykaże się dokumentem, iż od swoich współposiadaczy do tego upoważnionym został.

§ 12. Każdy do wyboru uprawniony, może swoje prawo wyborcze w regule tylko osobiście wykonywać.

W grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) może prawo wyborcze wyjątkowo być wykonywaném przez pełnomocnictwo.

§ 13. Prawo wyborcze, w myśl ordynacyj wyborczych krajowych poszczególnych krajów przysługujące w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) uprawnionym do wyboru korporacjom, stowarzyszeniom, zakładom i osobom prawnym w ogóle, wykonywa osoba, która na mocy obowiązujących prawnych lub towarzyskich przepisów powołaną jest do zastępstwa, lub gdzie jedna osoba nie ma prawa zastępstwa, wykonywa ten, kogo powołani zastępcy z grona swego w tym celu upoważnią.

§ 14. Osoby zostające w czynnéj służbie wojskowéj, wyjąwszy urzędników wojskowych, mogą prawo wyborcze w grupie wielkiéj własności tylko przez pełnomocników wykonywać.

Kobiety wykonywają swoje prawo wyborcze w téj grupie wyborczéj w sposób przepisany do wykonywania ich prawa wyborczego do sejmu.

§ 15. Każdy, kto w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) jako posiadacz lub współposiadacz dóbr (przedmiotów opodatkowanych) do wyboru uprawniających, uprawniony jest do wykonywania prawa wyborczego osobiście, lub kto uprawniony jest do zastępowania korporacji lub stowarzyszenia zakładu, lub osoby prawnéj w ogóle (§ 13) w téj grupie wyborczéj, może

---

Książki szkolne.

(Dokończenie.)

Pierwsza z książeczek objętych oddziałem pierwszym tego wydawnictwa nosić ma tytuł: „**P i e r w s z e k r o k i d z i e c k a n a d r o d z e m y ś l i, m o w y i z a j ę c i a p o ż y t e c z n e g o p r z e d r o z p o c z ę c i e m n a u k i c z y t a n i a i p i s a n i a.**“ Książki téj dotąd nie mamy w ręku. Będzie ona, o ile z tytułu wnosić można, rodzajem p r a k t y c z n é j pedagogji dla rodziców i nauczycieli. — To przygotowanie dziecka do nauki szkolnéj i pierwsze jego z nauczycielem zetknięcie, to rzeczy nadzwyczaj ważne, a z tak bezmyślną pomijane lekkomyślnością! Zauważył już nieodżałowanéj pamięci E s t k o w s k i, że pierwszy dzień w szkole przebyty, o którym się nigdy w życiu nie zapomina, jest dniem, który częstokroć o dalszem dziecka w ciągu lat szkolnych postępowaniu, o jego w szkole powodzeniu, a nawet o jego charakterze i przyszłości stanowi. — „Chwila ta ważna (przyjęcia do szkoły), — pisze Estkowski — uroczystą być powinna, a nie czczą formalnością biurokratyczną. Niech ją każdy nauczyciel miłością umie i zechce uświęcić, niech słowem miłości, a pocałunkiem przymierza, zwiąże dziecko z narodem, zwiąże z ludzkością, wiążąc je z sobą.“

O ileż inaczéj dzieją się rzeczy w większéj części naszych szkół!

Ale przejdźmy do drugiéj książeczki, któréj pierwsza część podzielona na 28 lekcji, stanowi wyborną dla nauczyciela instrukcję postępowania w pierwszym miesiącu nauki.

Druga ta książeczka jest niczém więcéj, tylko.... *elementarzem.

— Elementarz! — zawołają może czytelnicy. — Czyż warto rozpisywać się o tém! czyż to wzmianki warte?

Niestety, zdanie takie i takie wykrzykniki nie są rzadkością w Polsce. Napisać elementarz (mówi p. Jeske) należało to u nas do rzeczy najpowszedniejszych, najmniéj ważnych — najłatwiejszych.... Dotychczasowy sposób układania elementarzów był mniéj więcéj następujący: brało się alfabet, złożyło naukę czytania, dodało kilkanaście powiastek, wierszyków i bajek z obrazkami, załączyło tablicę mnożenia i dzielenia — ot i elementarz gotowy. A autor? Autor w nogi! bo cóż go tam jeszcze obchodzić mogło dziecko.... Nauczyć dziecko „czytać i pisać“ jakby papugę, a nie ludzką istotę, uczyć je zapomocą prawdziwéj moralnéj tortury, nie kształcąc umysłu, nie budząc śpiących władz duszy, nie rozwijając pojęcia — owszem przytępiając naturalny ich rozrost ciężką, nużącą pracą bez świadomości jéj celu i pożytku, pracą zniechęcającą na długo, a czasem na zawsze do nauki nudną swoją jednostajnością.... oto dotychczasowa u nas w użyciu będąca metoda, którą p. Jeske najsłuszniéj „zbrodniczą“ nazywa.

— Rozwijajmy przedewszystkiem umysł dziecka — wołał P e s t a l o z z i, ojciec nowszych pedagogów, — otwórzmy mu w tym celu oczy i uszy, rozwiążmy język, zbudźmy wszystkie władze ducha i zmysłów jego: niech to dziecię wie, że istnieje, niech zna światek, w którym żyje, niech się uczy p o z i e r a ć w koło i p o g l ą d a ć świadomie i pożytecznie na to, co podpadnie pod zmysły jego....

Toż dzięki pracom Pestalozzego i jego naśladowcow, jak wprzódy czytanie i pisanie, tak dziś t. z. „n a u k a p o g l ą d o w a,“ nauka pozierania, poglądania świadomego na przedmioty i badania tychże, stała się duszą elementarnego wychowania i nauczania, źródłem, z którego wszystkie inne płyną nauki, osią nowoczesnego systemu.

N a u k a p o g l ą d o w a stanowi tedy i w „Systematycznym kursie nauk“ p. Jeske'go pierwszą i najważniejszą część nauki elementarnéj. Pierwsza część wspomnianego elementarza stanowi niejako instrukcję dla nauczyciela do jéj wykładu. „Wzajemna wymiana pytań i odpowiedzi,“ oto klucz do jéj pożytecznego udzielania.

Nie pierwszy p. Jeske u nas dzwoni na to kazanie, przyznać jednak wypada, że pierwszy (o ile nam wiadomo) wystąpił z elementarzem, którego cele i układ cały niepodobnym jest zgoła do dotychczasowych podręczników naszych.

Nowością w układzie elementarza jest przedewszystkiém szczęśliwy i zręcznie przeprowadzony pomysł, iż nauka poglądowa nietylko idzie w parze z nauką mowy, tj. z przygotowaniem dziecka do nauki czytania, ale z nią się najściśléj łączy i w jedność spływa.

Każda z tych 28 pierwszych lekcji bez abecadła, z tych „ćwiczeń przygotowawczych“ na podstawie nauki poglądowéj, systematycznie rozwija umysł dziecka w rozmaitych kierunkach, przywodzi w niém do jasnéj świadomości pojęcia, na których dalsze opierać się mają postępy, przysparza mu wiadomości, które bez trudu nabyte, stają się następnie wybornym przyszłych nauk materjałem; wreszcie cucąc zmysły i ducha z niemowlęcego uśpienia, zapomocą „rysowania“ wpływu na rozwój oka i ręki, do uwagi, spostrzegania i samodzielnéj czynności przyzniewala. — Rzekłbyś, że w tych 28 lekcjach mieszczą się już rudymenta wszystkich nauk elementarnych, które program p. Jeske obejmuje: arytmetyka, geometrja praktyczna, geografja, historja naturalna, fizyka, gramatyka.... a jednak o nieznośném abecadle niema tam ani wzmianki. W dziecku wyrabia się tylko dokładne pojęcie o tém, co to jest m o w a i w y r a z i jak ten wyraz tworzy się z d ź w i ę k ó w osobnych. Nauczywszy się dokładnie odróżniać dźwięki w wyrazach i umiejąc już na dźwięki każdy wyraz rozłożyć, z największą łatwością uczy się następnie dziecko z n a k ó w, któremi te dźwięki oznaczone w książce (t. j. liter) — i przystępuje bezzwłocznie do d o r a ź n e g o czytania.

Część d r u g a elementarza obejmuje tedy abecadło i naukę czytania, również z nadzwyczajną ułożoną starannością w stopniowaniu trudności. Ścisłe w każdym szczególe i konsekwentne przeprowadzenie obranéj metody, świadczy z jednéj strony o rzadkiéj sumienności autora, z drugiéj strony uprzedzonych nawet przeciw téj metodzie o jéj praktyczności przekonać musi. — Część druga elementarza również podzielona na lekcje i zaopatrzona wskazówkami dla nauczyciela. — Część t r z e c i a zawiera jako dalszy ciąg nauki czytania: stosownie dobrane opisy, powiastki, bajki i zagadki. — Część c z w a r t a wreszcie obejmuje naukę pisania. Przy obu tych częściach również nieocenione instrukcje dla nauczyciela i materjały do nauki poglądowéj, a wreszcie plan rozkładu nauki czytania, pisania, nauki poglądowéj z rysunkami i kaligrafji w obu półroczach. Wzory rysunków, wzory kaligraficzne i ruchome abecadła dołączone do książki, a część jéj trzecia licznemi ozdobiona rycinami.

Dziełko całe obejmuje 178 stronnic. W wydaniu przeznaczoném dla uczniów, to jest z opuszczeniem części pierwszéj i wskazówek dla nauczyciela, dziełko to zawierałoby niespełna 100 stronnic.

Raz jeszcze polecamy je uwadze rodziców, nauczycieli, a przedewszystkiem radzie szkolnéj krajowéj i ustanowionéj przez nią komisji książek elementarnych!

Artykuł nasz przeszedł już może rozmiary dziennikarskiego sprawozdania, a przeszedłby je o wiele, gdybyśmy o dalszych tomikach tego cennego wydawnictwa szerzéj rozpisać się chcieli.

Powiemy więc tylko, że dalsze książeczki są również sumiennem i konsekwentnem zastosowaniem obranéj przez p. Jeske metody.

Nie znamy jeszcze zapowiedzianych W y p i s ó w pod tyt. „Swiat i dzieci“, które mają być dane dziecku do ręki po ukończeniu elementarza. Wiemy tylko, że je autor podzielił na dwa stopnie i że są również ułożone na podstawie nauki poglądowéj. Z dalszych zeszytów szczególnie podnieść musimy wyborną książeczkę p. t.: „M a ł a S t y l i s t y k a“ któréj część pierwsza wyszła już z druku. Są to „materjały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń stylistyczno-gramatycz-

także wykonywać przez pełnomocnictwo prawo wyborcze drugiego.

Osoby, które w myśl §. 13 są pełnomocnikami, mogą jeszcze przyjąć drugie pełnomocnictwo.

Prócz tego wypadku może głosujący w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) tylko jeden głos oddać jako pełnomocnik.

§ 16. Pełnomocnictwo do wykonywania prawa wyborczego w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) winno brzmieć wyraźnie, iż służy do wykonywania prawa wyborczego w téj grupie wyborczéj i wskazywać akt wyborczy, dla którego udzieloném zostało. Pełnomocnictwo takie, dopóki nie zgaśnie, uprawnia pełnomocnika przy odnośnym akcie wyborczym do wykonywania wszystkich w prawie wyborczém zawartych spraw, a szczególniéj prawa głosowania podczas wyboru komisji wyborczéj i deputowanych.

Ustne lub telegraficzne zarządzenia co do udzielenia pełnomocnictwa, są bezskuteczne.

To samo dotyczy także odwołania pełnomocnictwa, wyjąwszy wypadku jeźli je mocodawca osobiście przed komisją wyborczą odwoła, zanim pełnomocnik jako taki głos odda.

Pełnomocnictwa i odwołania wydane po za granicami monarchji austrjacko-węgierskiéj, winny być należycie uwierzytelnionemi.

§ 17. Każdy uprawniony do wyboru może w tym samym kraju tylko raz swoje prawo wyborcze wykonywać.

Prawo wyborcze w grupie wyborczéj wielkiéj posiadłości (najwyżéj opodatkowanych) wyklucza wykonywanie prawa wyborczego w innych grupach wyborczych tego samego kraju. Osoby, które uprawnione są do wyboru w pierwszem i drugiem ciele wyborczem wielkiéj posiadłości w Tyrolu lub na Bukowinie, mogą swe prawo wyborcze w tym kraju tylko w pierwszem ciele wyborczem wykonywać.

Uprawnieni do wyboru z wielkiéj posiadłości w Galicji lub najwyżéj opodatkowani w Dalmacji, jeśli posiadają więcéj dóbr lub przedmiotów opodatkowanych, wykonywają swe prawo wyborcze w miejscu wyboru powiatu, w którym leżą najwyżéj opodatkowane dobra lub przedmioty do wyboru uprawniające.

Kto jest uprawnionym do wyboru w grupie wyborczéj miast, miasteczek, miejsc przemysłowych, nie może wybierać w żadnéj gminie wiejskiéj tego samego kraju.

Jeśli uprawniony do wyboru w grupie wyborczéj miast, miasteczek i miejsc przemysłowych lub gmin wiejskich, jest także uprawnionym do wyboru członkiem kilku gmin, lub jeśli w myśl § 11 jest wyborcą w kilku okręgach wyborczych tego samego kraju, natenczas wykonywa w tym kraju prawo wyborcze w gminie, a względnie w powiecie swego zwykłego zamieszkania; jeśli zaś nie ma zwykłego mieszkania w dotyczących gminach lub powiatach, wykonywa je tam, gdzie płaci najwyższy podatek stały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Francja.

[Rząd francuzki] wypłacił w dniach 6, 7 i 8 b. m. rządowi niemieckiemu sumę 200 miljonów franków na rachunek czwartego miljarda indemnizacji wojennéj. Jest to już druga tegoroczna rata, wynosząca wraz z pierwszą ratą 350 miljonów, wypłaconych à conto czwartego miljarda.

Times ze swéj strony zapewnia, że w pierwszych dniach lutego zawiązano układy pomiędzy Francją a Niemcami w celu szybkiego uskutecznienia ewakuacji, i że oba rządy tych państw okazują wiele dobréj woli.

Do powyższych wiadomości *Debaty* dodają: Najlepszym środkiem naszego oswobodzenia jest środek jakiego używa rząd: szybka i pewna wypłata okupu kraju. Porządek i bezpieczeństwo wszędzie zapewnione, regularny wpływ podatków pomimo ich podniesienia, siła naszego kredytu, dozwalają mniemać, że dzieło oswobodzenia wkrótce będzie spełnione; będziemy to winni rzeczypospolitéj zachowawczéj. Wbrew złowieszczym przepowiedniom jéj nieprzyjaciół, naprawi ona we dwa lata najstraszniejsze klęski, jakie kiedykolwiek los wymierzył na jaki naród.

Rząd ten, będąc rządem wszystkich, jest zarazem najwłaściwszym do pojednania stronnictw, albo co wychodzi na jedno, do ich zneutralizowania; on zdradza i wzmacnia Francję, życzyć nam należy, aby oddał takież same usługi Hiszpanji. Wielu utrzymuje, że ten kraj jest przeważnie monarchiczny i że rząd republikański nie pasuje do jego temperamentu. Czas być może właściwy, aby go wypróbować. Podczas gdy pretendenci wszelkiego wieku i różnych gałęzi zwracają swój wzrok do tego tronu opuszczonego, naród hiszpański wchodzi w posiadanie samego siebie. Nazwiska ministrów wybranych do nowego rządu są rękojmią odsunięcia kandydatów monarchicznych. Utrzymując energicznie porządek, dadzą Hiszpanji czas do wypoczynku z tylu wstrząśnień doznawanych od lat czterech, i tam, zapewne, jak wszędzie, bezsilność partyj dynastycznych do zwycięzenia się lub pojednania wpłynie korzystnie na utwierdzenie pokojowe rządu narodu przez naród. Francja, która powierzyła swoje losy rzeczypospolitéj zachowawczéj i liberalnéj, nie ma interesu w życzeniu Hiszpanji przywrócenia na tron jednéj z upadłych dynastyj albo wprowadzenia nowéj.

— [P. Grévy] został ponownie obrany prezesem izby, ale tylko 421 głosami. Wielu deputowanych z prawicy nie wzięło udziału w głosowaniu. Chciano nawet postawić kandydaturę p. d'Audiffret-Pasquier, ale ten odwiódł swych przyjaciół od tego zamiaru.

P. Thiers w dniu wyborów na prezesa izby, zajął swoje miejsce na ławie ministrów. Kilku deputowanych złośliwie w rozmowach swych dali do zrozumienia p. prezydentowi rzpltéj, że za kilka dni komisja 30tu o wiele uszczupli jego prawo do zabierania głosu. Na te uwagi p. Thiers z ironicznym uśmiechem odpowiedział: „Tak, ale dziś nie mam potrzeby przesyłania mesażu do zgromadzenia, ani polecenia odczytania go przez ministra. Prawda, że nie mam zamiaru wstępowania na mównicę! Przychodzę tylko spełnić moje prawo deputowanego i wziąć udział w głosowaniu".

— [Pan Vautrain] został ponownie obrany prezesem rady miejskiéj Paryża 40 głosami przeciwko 33, które otrzymał p. Hérrisson były mer 6 cyrkułu i wice-prezes rady. Pan Vautrain, znany ze swych liberalnych przekonań, miał w roku 1871 przy pierwszym swym obiorze 69 głosów na 70 głasujących. W radzie jeneralnéj departamentu Sekwany, tego samego roku zebrał 61 głosów na 81. Ostatnie zatem głosowanie z 12 b. m. okazało się dla niego mniéj pomyślne. Przyczyna tego niepowodzenia leży podobno w nieugiętym i bezstronnym charakterze nowo-obranego prezesa.— Pan Vautrain może się zresztą pocieszyć gdyż i p. Grévy prezes zgromadzenia narodowego został również ukarany przez prawicę za swą postawę bezstronną i pełną godności. Tylko, że w Paryżu lewica protestowała przeciwko umiarkowanemu prezesowi, a w Wersalu prawica.

— [Deputowani] należący do zebrania republikańskiéj lewicy, zebrali się w dniu 12 b. m. w Wersalu. P. Fourcand prezydował na posiedzeniu. Zawiadomił on, że biuro i komitet dyrekcyjny lewicy złożony z pp. Fourcand, Royer, Rolland, Carnot (ojciec i syn), Guichard, Fayc, Riondel i Jozon udali się w zeszły poniedziałek do prezydenta Rzeczypospolitéj.

Komitet dyrekcyjny przedłożył prezydentowi Rzeczypospolitéj, że gdyby rząd, w duchu pojednawczym, poczynił ustępstwa za nadto przesadzone w oczach lewicy, lewica weźmie pod rozwagę, czy nienależałoby podjąć na swoją rękę poprawki p. Dufaure'a.

Pan Fourcand streścił odpowiedź pana Thiersa w następujący sposób: P. Thiers podziękowawszy delegowanym miał powiedzieć, że chce dojść do upragnionego pojednania, uznał za stosowne poczynić wielkie ustępstwa; najmniéj go go kosztowały te ustępstwa, które się jego osoby tyczyły. Gdyby zgoda nie nastąpiła we względzie artykułu 4go projektu komisji 30, pan prezydent Rzeczypospolitéj zdecydowany jest podać te trudności pod sąd zgromadzenia narodowego.

— [Komisja parlamentarna] — która rozbiera różne wnioski tyczące się ustawy wyborczéj jednomyślnie odrzuciła roszczenia komisji 30.

Komisja 30 ze swéj strony, w wypracowanym przez siebie artykule 4, domaga się prawa przejrzenia rozporządzeń ustawy ułożonéj przez komisję wyborczą.

Wszyscy członkowie téj ostatniéj komisji trwają bardziéj jak kiedykolwiek w swojem zdaniu; postanowili nawet podać się wszyscy do dymisji, gdyby izba nie utrzymała nietkniętéj władzy komisji wyborczéj. Uwiadomiono już o tém pana de Larcy, prezesa komisji trzydziestu.

Zgromadzenie zatem będzie miało do rozsądzenia jeszcze jedną sprawę.

Członkowie większości komisji trzydziestu tłumaczą się, że oni chcieli tylko, aby wypracowanie ustaw tyczących się utworzenia dwóch izb, było powierzone jednéj komisji. Nie są oni bynajmniéj przeciwni, aby ta podwójna praca powierzoną została innéj komisji, — jak komisji 30stu.

Niemcy.

Berlin 15 lutego.

Poruszona przez Laskera i tyle ciekawości wzbudzająca sprawa, zaczyna wstępować w bardzo nieciekawe, bo utarte od lat kilku i w Niemczech znane stadjum, t. j. spełzać na piasku nietykalnéj powagi i samowoli rządu, umiejącego w niebezpiecznéj chwili zawsze jeszcze chwytać się z najlepszym skutkiem środków, które mu z dotychczasowéj aureoli nic ująć nie dozwolą. Dziwnąby też zaprawdę było, gdyby rząd ten, który z taką łatwością umiał opierać się wszelkim postępowym prądom, który drwi sobie z zaczepek upornego w ostatnich latach ultramontanizmu, miał spotkać groźny cios od stronnictwa, które go dotąd zawsze wspierało i wielbiło, ze strony serwilistycznie mu uległéj frakcji nacionalliberałów, do których i Lasker należy. Dziś też zdaje się być więcej jak pewną, że rząd, minister handlu i tajny radzca Wagner wyjdą z nieczystéj téj sprawy zwycięzko a nacionalliberały z Laskerem będą podleglejszymi i pokorniejszymi, jak przedtem.

By zapobiedz projektowanemu pierwotnie do zbadania sprawy wybraniu komisji śledczéj z grona posłów sejmowych, w którym to razie mogłyby wygłoszone przez Laskera zarzuty okazać się prawdziwemi, postanowiło zdyskredytowane i zagrożone ministerstwo, użyć broni najcięższego kalibru, broni, która wobec nowożytnego parlamentaryzmu niemieckiego okazywała się dotąd zawsze skuteczną. Tą bronią jest, osobista wola, słowo monarchy! Król Wilhelm wydał orędzie, które skrzyżowało i ubezwładniło odrazu plany postępowców narodowych, o ile tam w ogóle o planach mogła być mowa, orędzie opiewające, że proponowana komisja śledcza nie ma się składać z posłów ani nawet osób przez izbę wyznaczonych, ale urzędników królewskich pod przewodnictwem mianowanego ku temu z góry prezydenta handlu morskiego Güntera.— W skład komisji téj ma wchodzić, prócz wymienionego prezydenta, dwóch urzędników ministerjalnych z wydziału prawa i tyleż z wydziału administracji. Do uzupełnienia zaś tylko mają obydwie izby dostawić po 2 członków. Wobec takiego składu komisji, nikt też już dziś nie wątpi, że skompromitowani urzędnicy okażą się niewinnymi.

Orędzie to zaopatrzone podpisem króla i wszystkich ministrów, odczytał prezydent ministerstwa hr. Roon na posiedzeniu wczorajszem. Cóż na to nacjonalliberały i p. Lasker? Przy obradach dzisiejszych wystąpił on w sposób godny dawnego nacjonalliberała. Oświadcza wręcz swą radość, że król raczył w ogóle zezwolić na śledztwo, a okoliczność ta sama jest już dlań zupełną satysfakcją i może sumienie narodu jak najlepiéj zaspokoić. Orędzie to nazywa p. Lasker nawet „arcyroztropnym krokiem politycznym"!

Obecny również na dzisiejszem posiedzeniu minister handlu hr. Itzenplitz oświadcza w dalszym toku rozpraw, że ani myśli o złożeniu teki, a przynajmniéj zatrzyma ją tak długo, dopokąd wyznaczona komisja nie uzna jego niewinności.— Ostatecznie p. Lasker ma słuszność, pan minister będzie ją miał również, posiedzenie kończy się przyjęciem orędzia królewskiego przez całą izbę z wyjątkiem kilku pojedyńczych głosów i przyszłość sprawy, która tu tyle narobiła hałasu, dziś już jest jasną.

Dobitna to zawsze próbka parlamentaryzmu dzisiejszego w Niemczech!

[Sprawa Wagenera] — zamianowanie śledczéj komisji — stronnictwo ultramontańskie w Bawarji].

Przez zamianowanie komisji śledczéj w sprawie Wagenera, rząd dosyć zręcznie wycofał się ze zbyt przykrego położenia, w jakiem go postawiła mowa i wniosek Laskera.

Wniosek tego ostatniego zmierzał do utworzenia komisji parlamentarnéj, podczas gdy propozycja zawarta w orędziu królewskiem oddaje całą tę sprawę w ręce większości urzędniczéj. Orędzie królewskie odczytano w piątek wśród głębokiego milczenia izby, bez najmniejszych objawów radości lub niezadowolenia. Większa część dzienników radaby widzieć w téj komisji silniéj reprezentowanym żywioł parlamentarny, albowiem na 9 członków komisji śledczéj, czterech członków z obu izb sejmowych jest nieco za mało. Przez propozycję rządową właściwie wniosek Laskera nie był usunięty, lecz raczéj z nim połączony. Lasker w swym wniosku żądał wyznaczenia komisji śledczéj z członków i wezwania rządu do czynnego współdziałania. Wprawdzie skład komisji nie wypadnie podług myśli wnioskodawcy, ale właściwie istota rzeczy nie na tem nie z[illegible]osłości poru[illegible]ie pod specjalne obrady komisji, która następnie po zbadaniu saméj rzeczy w jéj znaczeniu ogólném, przyjdzie do zbadania postępowania Wagenera, rzeczywistego, tajnego [illegible] ministerstwa państwowego. [illegible] tego [illegible] przez Bismarka, widocznie myśli bardzo energicznie wystąpić we własnéj obronie, albowiem podał w zeszłym tygodniu do redakcji *N. D. A. Ztg.*, zbijający zarzuty deputowanego Laskera. Bismark nie chce opuszczać swego protegowanego, chociaż obecnie już nie jest jego naczelnikiem. Za czasów bowiem swéj prezydentury w ministerstwie pruskiem, Bismark wyniósł Wagenera na ten wysoki urząd, na którym się też utrzymał aż do dziś dnia, pomimo, że u dworu jest uważany jako *persona ingrata*. Protekcja Bismarka zapew[illegible]ych u wag[illegible] dziennika [illegible] i jego wewnętrznéj polityce. Bismark podobno nawet był przeciwko zamianowaniu komisji, [illegible]zo gorliwie [illegible].

Co się tyczy samego ministra handlu hr. Itzenplitza, to ten szczególnie obstawał za wyznaczeniem komisji, co mu da najlepszą sposobność do wykazania swéj niewinności. Dwa fakta głównie dotyczą jego osoby; naprzód reskrypt ministerjalny do sądu handlowego, który podług zdania deputowanego Laskera był mięszaniem się rządu w sprawy sądowe i pośpieszne rozdawanie koncesji na kilka dni przed wejściem w życie nowego prawa o koncesjach. Ze względu na punkt ostatni minister handlu twierdzi, że dawniejsze prawa o koncesjach były nierównie ostrzejsze, a więc swym rozdawaniem koncesji właściwie nie robił żadnéj łaski. Nad złagodzeniem zaś dawniejszych praw głównie pracował tenże sam Lasker, który dzisiaj z taką zaciekłością powstał na nadużycia popełniane przy rozdawaniu takowych.

Czasopisma ultramontańskie, mówiąc o roli Bawarji w dzisiejszych Niemczech, chcą widzieć w niéj reprezentantkę interesów katolickich. Partykularyzm bawarski o tyle dla nich ma znaczenie, o ile odpowiada interesom kościoła katolickiego. Gdyby rząd pruski przez wniesienie ostatnich projektów do prawa, dotyczących kościoła, nie zniszczył mostów za sobą prowadzących do zgody z ultramontanami, to ci w pewnością zarówno gorliwie służyliby unitaryzmowi, jak teraz służą partykularyzmowi.

Lecz stawianiem podobnego programu, ultramontanie tylko utrudniają zadanie Bawarji. Czasy elektorów Maksymiljana I. już nie wrócą dla Bawarji, jak w ogóle dziś nie może być mowy o polityce kościelnéj. Najmniejsze z państw europejskich nie może swych interesów doczesnych poświęcać dla interesów kościoła, chociażby wysocy dygnitarze kościelni obiecywali największe ztąd korzyści. Bawarja przyjmując program ultramontański, podpisałaby na siebie wyrok śmierci, a owe miljony katolików, chętnie poddające się pod jéj kierownictwo, okazałyby się tylko mitem, jak wiele podobnych obietnic ultramontańskich.

Najwyższa rada kościelna protestancka podług zapewnień *N. D. A. Ztg.* miała potępić zachowanie się konsystorza prowincji brandeburgskiéj, który stósownie do oświadczeń za lub przeciw rozporządzeniu jego w sprawie Sydowa, nagradzał duchownych posuwaniem na wyższe dostojeństwa lub karał pozbawianiem takowych.

Rossja.

Ziemstwa bardzo pilnie krzątają się około dźwigania szkół ludowych, a niektóre z nich nawet hojne sumy przeznaczają na ten cel chwalebny. Lecz nie sztuka założyć szkołę, trzeba umieć ją utrzymać, a zwłaszcza otoczyć nauczyciela szacunkiem i jakim takim dostatkiem. To zaś właśnie stanowi piętę Achillesową ludowych szkół rossyjskich.

Z mnóstwa faktów, świadczących o ich opłakanym stanie, przytoczymy jeden, tém wiarogodniejszy, że był podany w swoim czasie w drodze urzędowéj. W pewnéj gminie powiatu trubczewskiego kupiono dla szkoły, któréj utrzymanie kosztuje rocznie blizko 400 rubli, nowy dom, przedzielony sienią na dwie połowy. Większą izbę przeznaczono na szkołę, mniejszą przeciwległą dla nauczyciela. Gdy się rozpoczęła nauka, starszyzna gminna obejrzała się za pomieszkaniem dla swego liweranta koni i umieściła go wraz z liczną rodziną w stancji nauczyciela za przepierzeniem. A gdy nastały mrozy, przeniesiono także szkołę do mieszkania nauczyciela; jemu zaś wspaniałomyślnie odstąpiono pieca w byłéj klasie. Członek rady szkolnéj, który odwiedził tę szkołę gminną w zimie, świadczy, że klasa tak była okopcona łuczywem i takiém stęchłém napełniona powietrzem, że trudno było wytrzymać. Podczas egzaminu zawarczały za przepierzeniem wrzeciona, i zaledwie zdołano uprosić kobiety, aby się wstrzymały z robotą. W czasie zaś lekcyj, jak twierdził nauczyciel, wrzeciona w ciągłym ruchu sprawiają hałas nieznośny. Członek rady nocował u nauczyciela i był wystawiony na wszystkie odmiany temperatury od upału tropikowego zaraz po napaleniu w piecu wieczorem do podbiegunowego zimna zrana, gdy mróz i wiatr tak wyziębiły pokój, że woda na stole zamarzła. Wśród takich niewygód spędził nauczyciel całą zimę i pomimo żelaznego zdrowia, w kwietniu około Wielkanocy zachorował na zapalenie płuc i udał się na kurację do domu o 60 wiorst od gminy. Cierpiąc tak ciężką chorobę, w czerwcu więc dopiero mógł o tém zawiadomić gminę, załączywszy przytém świadectwo lekarskie. Bez względu na to nie wypłacono pensji nauczycielowi nietylko za czas choroby, lecz nawet za czas wakacyjny.

W Kazaniu u studentów przechował się atlas anatomiczny, będący niegdyś własnością sławnego Karakozowa, gdy ten był studentem tamecznego uniwersytetu. Atlas ten z podpisem właściciela stał się naturalnie rzeczą pamiątkową i obudzał ciekawość. Dowiedziawszy się o tém, władze kazańskie rozpoczęły nawet śledztwo, i gdy się przekonały, że studenci oglądali atlas Karakozowa z ciekawości tylko, nie zaś jako świętą pamiątkę po carobójcy, poprzestały na saméj konfiskacie niebezpiecznego atlasu. Co za skrupulatna lojalność władz kazańskich.

Od czasu zaprowadzenia sądów przysięgłych najdogodniéj można w Rossji popełniać zbrodnie, których powodem jest zdradzona miłość; przysięgli bowiem zawsze prawie ogłaszają wyrok uniewinnienia. Ostatniemi czasy fakt taki wydarzył się w Jekaterynosławiu. Kucharka miała romans z furmanem. Gdy ją tenże porzucił, starała się zmiękczyć jego serce wyrzutami i łzami; a kiedy to nie pomogło, zemściła się: mianowicie skradła mu chomąty, aby go tym sposobem narazić na burę lub potrącenie pensji przez gospodarza. I to nie poskutkowało. Wtedy kucharka obmyśliła radykalniejszą zemstę — podpaliła stajnię w chwili, gdy zdrajca tam spał najsmaczniéj, nie dręczony bynajmniéj zgryzotami sumienia. I na ten raz zemsta się nie powiodła — furman wczas wyskoczył ze stajni. Przysięgli uniewinnili stałą w miłości kucharkę.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Obchód 400-letniéj rocznicy urodzin Kopernika odbył się dzisiaj uroczyście.

O godz. 9 rada miejska z uczniami wszystkich szkół udała się w procesji do kościoła św. Anny, zkąd po odprawieniu mszy udano się do amfiteatru w gimnazjum św. Anny, gdzie rektor Fierich zagaiwszy posiedzenie publiczne w krótkiéj ale treściwéj przemowie podniósł znaczenie i cel dzisiejszego obchodu. Następnie dr. Karliński miał wykład o życiu i pismach Kopernika a na ostatek odczytanym został akt fundacji stypendjum w kwocie 4,000 zła. założonego przez ks. prof. Teligę. W końcu rektor zawiadomił, że cesarz nadesłał dwa ordery dla profesorów Majera i Kremera.

Wczorajsze uroczyste posiedzenie akademji nauk, urządzone na cześć Kopernika, odbyło się przy nader licznym udziale ze strony publiczności. Sala ozdobiona była wielkich rozmiarów popiersiem Kopernika, pięknie odbijającem od zielonego tła krzewów, które je otaczały. Posiedzenie zagaił prezes akademji dr. Józef Majer stosownem przemówieniem, wykazującem wielkie zasługi Kopernika na polu nauki. Po nim odczytał p. Estrejcher rozprawę prof. Józefa Szujskiego, który, złożony chorobą, nie mógł przybyć na posiedzenie. Piękna ta rozprawa poświęcona była odmalowaniu tła historycznego, na którem pojawiła się wielka postać genjalnego astronoma polskiego, tudzież udowodnieniu, że Kopernik mógł wyróść i rzeczywiście wyrósł z ówczesnego społeczeństwa polskiego i nie jest bynajmniéj, jak Niemcy twierdzą, przypadkowém, z ówczesnego stanu oświaty w Polsce niedającém się wytłómaczyć zjawiskiem, a zatem Niemcem z rodu i z ducha. Następnie mówił prof. Dunajewski o zasługach Kopernika, jako autora bardzo cennéj rozprawy „O monecie," tudzież wyświecał jego obywatelską, dobro ojczyzny na celu mającą działalność, w kierunku wytkniętym w przytoczonéj rozprawie. Z kolei odczytał p. Lucjan Siemieński wiersz na cześć Kopernika, pełen poetycznéj siły i uroczystego nastroju, który na słuchaczach głębokie zrobił wrażenie; w końcu wręczyła deputacja krakowskiéj rady miejskiéj z prezydentem miasta na czele akt wieczystéj fundacji nagrody konkursowéj za najlepsze prace z zakresu astronomji lub nauk z nią spowinowaconych t. j. astrofizyki, geodezji, geografji fizycznéj, magnetyzmu ziemskiego i meteorologji. Nagroda konkursowa z téj fundacji, wynosząca 500 zła. przyznawana będzie co lat 5.

Po krótkiém podziękowaniu ze strony prezesa akademji, skończyło się posiedzenie o godzinie $8^{1}/_{2}$.

Na iluminację gmachów miejskich rada miejska uchwaliła 900 zła. Dziś śmiało powiedzieć można, że większa część téj sumy została niepotrzebnie wyrzuconą. Na wieży ratuszowéj ledwie jeden płomyk mały się świecił, resztę płomieni wiatr zaraz pogasił, co można było przewidzieć łatwo i nie wyrzucać pieniędzy. Ludność miasta oświetliła rzęsiście, i na téj iluminacji nieurzędowéj trzeba było poprzestać. Iluminacja urzędowa zwykle dużo kosztuje, a do oświetlenia mało się przyczynia. Oby to przynajmniéj była nauczka na przyszłość!

Minister wynań i oświecenia wyznaczył 300 zł. z funduszów państwowych na koszta uroczystości urządzonéj w Krakowie na cześć Kopernika.

Akademicy lwowscy wysłali do Torunia swego delegata w osobie p. Jana Sadowskiego, słuchacza filozofji.

Jutro w teatrze powtórzoném będzie przedstawienie na cześć Kopernika.

Liczba prenumeratorów na pamiątki jubileuszowe (album, fotografję i medal bity na cześć Kopernika) przez poznańskie towarzystwo przyjaciół nauk wydane, w ostatnich kilku dniach znacznie się powiększyła i przechodzi już obecnie 1,600. Najwięcéj prenumeratorów zebrano w Warszawie; między innymi zebrała redakcja *Kurjera Codziennego* 326, redakcja *Gazety Palskiéj* 261, redakcja *Gazety Warszawskiéj* 140 przedpłacicieli, a z księgarzy warszawskich p. Gebetner i Wolf zebrał 250.

List Humboldta uznający polskość Kopernika. — W bibljotece publicznéj w Petersburgu, znajduje się oryginalny list Humboldta pisany do Stanisława Staszyca, w którym ten znakomity uczony niemiecki, mówiąc o zamierzonem przez Staszyca wystawieniu pomnika dla Kopernika, przyznaje, iż ten ostatni jest Polakiem. Facsimile listu tego wkrótce nadejdzie do Poznania i każdemu prenumeratorowi albumu Kopernikowego będzie dodane.

Przez podoficerow różnych korpusów tutejszéj załogi zapowiedziane 4 bale nieodbędą się, gdyż wskutek zgonu cesarzowéj Karoliny Augusty zostały wszystkie wojskowe zabawy zabronione.

Dnia 23 b. m. odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego wzajemnéj pomocy prywatnych oficjalistów w sali radnéj magistratu krakowskiego, celem oboru przewodniczącego i statutem ustanowionych członków wydziałowych.

Listy gończe.— Z więzienia sądu obwodowego w Cieszynie, uciekł w tych dniach nocą bardzo niebezpieczny złodziéj kieszonkowy i sklepowy Edward Leoville z Ołomuńca, kelner, skazany w styczniu r. b. na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Ma lat 19, jest wzrostu średniego, barczysty, ma twarz pociągłą, blondyn, oczy siwe, czoło wysokie.

— Sąd śledczy w Czortkowie ściga za zbrodnię oszustwa i nadużycia władzy urzędowéj, byłego artystę dramatycznego, późniéj pisarza urzędu podatkowego w Czortkowie, Wacława Michała Sieleckiego z Doliny. Ma lat 21, jest dosyć wysoki i bardzo przyjemny w obcowaniu.

Z powodu szerzącéj się ospy zamknięto we Lwowie na Żółkiewskiém szkołę św. Marcina na trzy tygodnie.

P. Bolesław Ładnowski, obecnie artysta teatru lwowskiego, zaangażowanym został przez dyrekcję tegoż teatru na dalsze 3 lata.

Donoszą nam, że towarzystwo budownicze pierwszego ogólnego stowarzyszenia urzędników w Wiedniu, celem tańszego stawiania domów myśli użyć nowego materjału, z którego wzniesione budowle mają przewyższać pod względem trwałości wszystkie z zwykłéj cegły budowane domy. Dla ocenienia tego sposobu budowania będzie postawionych kilka budowli na próbę i wzór. Przy wkrótce nastąpić mającéj subskrypcji, będą mieli urzędnicy tę korzystną dogodność, że książki wkładkowe filji mogą zastąpić kaucję przy subskrypcji.

Pożary. — W Płuchowie w powiecie złoczowskim zgorzały: dnia 17 stycznia prawdopodobnie wskutek podłożenia ognia dwie sterty zboża wartości 900 zła.; w powiecie przemyskim zgorzały: dnia 2 stycznia w Niżankowicach wskutek niewiadoméj przyczyny stodoła ze zbożem wartości 164 zła.; dnia 6 stycznia w Dubiecku prawdopodobnie wskutek podłożenia ognia stodoła wartości 600 zła.; w Starych Bohorodczanach w powiecie bohorodczańskim zgorzały dnia 21 stycznia wskutek niewiadoméj przyczyny trzy zagrody włościańskie wartości 1280 zła.; w Steniszewskim w pow. kolbuszowskim zgorzała w ubiegłym miesiącu stodoła włościańska wartości 193 zła.; w Monowicach w powiecie bialskim zgorzało dnia 20 stycznia w nocy wskutek niewiadoméj przyczyny 18 domów mieszkalnych i 12 zabudowań gospodarskich. Szkoda wynosi razem około 80,000 zła.

W powiecie grybowskim zgorzały: dnia 1 stycznia w Kądowéj prawdopodobnie wskutek podłożenia ognia trzy zagrody włościańskie wartości 2600 zła.; dnia 7 stycznia w Białéj niższéj prawdopodobnie wskutek nieostrożności młyn dworski (zabezpieczony) 2290 zła.; dnia 19 stycznia w Bobowéj prawdopodobnie wskutek podłożenia ognia trzy stodoły dworskie)zabezpieczone) wartości 7000 zła.; dnia 20 stycznia w Gródku prawdopodobnie w skutek podłożenia ognia zagroda włościańska (niezabezpieczona) wartości 650 zła.; dnia 21 stycznia w Kruzlowéj zagroda włościańska i szpichlerz gminny wartości 1500 zła.

List gończy. — Sąd obw. Pruski w Gnieźnie, ściga za sprzeniewierzenie na karę 6-miesięcznego więzienia skazanego burmistrza miasta Klecka, Karola Grossmana.

Redaktor *Przyjaciela ludu* p. Danielewski, wskazany został za artykuł: „Zjazd trzech cesarzy", w którym sąd dopatrzył się obrazy majestatu królewskiego, na dniu 31 z. m. na 4 miesiące więzienia; nakładca p. Tomaszewski na 2 miesiące.

W bliskości Gdańska wykopano szczątki okrętu, który sądząc z budowy i innych oznak, co najmniéj lat 600 pod ziemią przeleżał; składał się z belek, zaledwie z gruba ociosanych i spojonych drewnianemi gwoździami. Kadłub tegoż okrętu żaglowego o parę tysęcy kroków od miejsca gdzie znaleziono inne jego części wykopany, zupełnie się jeszcze dobrze zachował.

† **Juljusz Fürst,** słynny orjentalista i leksykograf, profesor wszechnicy lipskiéj, umarł w Lipsku d. 9 b. m.

† **Józef Łukasiewicz,** znany i zasłużony w literaturze naszéj pisarz, autor „Historji szkół w Koronie i na Litwie", zmarł w tych dniach w Targoszycach, w W. ks. Poznańskiém, przeżywszy lat 74.

Kości mamuta. — Przy dokonywanych robotach około zabezpieczenia brzegów Wisły n

---

nych." Część pierwsza, którą mamy w ręku, przeznaczona „dla dzieci, które po ukończeniu elementarza przechodzą do Wypisów pod tyt.: Świat i dzieci, Stopień pierwszy". Następna książeczka: „Mała gramatyka" służyć ma najpierw samemu tylko nauczycielowi jako podręcznik do uwag gramatycznych nasuwających się ustawicznie przy ćwiczeniach stylistycznych. Późniéj dopiero po przerobieniu całéj Stylistyki i po przetrawieniu na téj drodze ważniejszych prawideł języka, przejść można z uczniem do samejże „Gramatyki" jako do rzeczy już nie obcéj, streszczającéj po prostu tylko rzeczy znane.

Uderzającém i dziwném wydaje się zrazu, aby nauka stylu poprzedzała gramatykę... przy bliższém jednak rozpatrzeniu się w metodzie p. Jeskiego i w układzie owych „stylistycznych" ćwiczeń, zmuszeni jesteśmy i w tym punkcie zgodzić się z systemem autora. Stylistyka nie jest u niego teorją stylu, ową nauką przystępną dopiero wykształceńszéj i dojrzalszéj młodzieży, jak n. p. Stylistyka Mecherzyńskiego. Stylistyka dziecięca pana Jeskego drogą praktycznych ćwiczeń ściśle związanych z nauką poglądową podaje uczniowi sposób jak się zdobyć na kilka wyrazów, skąd je wziąć, jak je napisać, jak złożyć w całość prostą, jasną i dorzeczną. Jestto, że tak powiemy *a. b. c.* stylu, daleko przystępniejsze dla młodocianego umysłu od oderwanych pojęć i prawideł gramatycznych, o których pożytku jak i w ogóle o potrzebie gramatyki dziecko dopóty mieć nie może pojęcia, dopóki w praktycznem wypowiadaniu swych myśli na pismie o tém się nie przekona.— Stylistyka i gramatyka idą tedy w książce p. Jeske jak dwie siostrzyce obok siebie, pomagając sobie wzajemnie, albo raczéj treść jego gramatyki w stylistyce organicznie się rozpłynęła. Dziecko ucząc się następnie gramatyki — jest już z nią praktycznie, a w części nawet i teoretycznie obeznaném. Nauka, do któréj dzieci najwięcéj uczuwają wstrętu a najmniéj zwykle okazują zdolności, jeśli przyjmiemy metodę p. Jeske, staje się nauką najłatwiejszą i najmilszą.

„Gramatyka" p. Jeske odznacza się jasnością i prostotą układu. Autor dalekim w niéj jest od wszelkich wybryków, dziwactw i oryginalności, zwykłéj naszych gramatykarzy choroby.

„Arytmetyka dla dzieci" opiera się tak jak cały system p. Jeske na metodzie poglądowéj, a więc w tym wypadku na wykładzie wspartym i ożywionym okazami: (patyczki, kulki, kostki, monety, kreski, kułeczka, kropki, krzyżyki i t p.) „W tém sekret postępu, w tém sekret zajęcia. Przy takim wykładzie (pisze p. Jeske) dziecko zaczyna brać udział w rachunku: postrzega, ogląda, porównywa, kombinuje samo, a umysł jego staje się twórczym, samodzielnym, przytomnym."

„Używanie okazów ma jeszcze i tę nieocenioną zaletę, że się przyczynia dzielnie do postępów w rachunku pamięciowym, o który nam przecież w arytmetyce początkowéj najbardziéj chodzić powinno."

Mała ta książeczka starczy na dwa lata, poczém nauczyciel przejść może do pierwszéj części „Arytmetyki" dla wyższego przeznaczonéj kursu, która również na podstawie rachunku pamięciowego wyłożona, obejmuje cztery działania z liczbami całkowitemi, ułamkami zwyczajnemi i dziesiętnemi. Książka ta jest również jak i poprzednie wybornym dla nauczycieli podręcznikiem, a natchniona myślą pedagogiczno instrukcyjną odznacza się jasnością i praktycznością tak saméj metody, jak i jéj szczegółowego przeprowadzenia.

Na tém kończymy pobieżne sprawozdanie z wydawnictwa, którém autor zdobył sobie już zaszczytne w naszém szkolnictwie stanowisko, a jeźli je tak dokończy jak rozpoczął, na niewygasłą naszą zasłuży sobie wdzięczność.

Praca jego więcéj przyniesie pożytku niż całe biblioteki uczonych rozpraw, niż zapylone stosy szkolnych referatów!

gruntach wsi Przemyków w pow. Pińczowskim, w głębokości 25 łokci pod powierzchnią ziemi, znaleziono kości mamuta, a mianowicie goleń, szczęki, żebro i kły. Długość kła wynosi 89 centymetrów, a grubość w górnym odłamie 6¼ centymetrów, w dolnym 4 centymetry.

Ciekawe te szczątki przedpotopowego olbrzyma, z rozporządzenia gubernatora Kieleckiego obecnie przesłane zostały do zbiorów uniwersytetu warszawskiego. Według objaśnienia p. Lebowskiego, właściciela dóbr Przemykowa, 40 lat temu, w odległości nie więcéj nad wiorstę od miejsca powyższego odkrycia, znalezione były kości mamuta, które ojciec dzisiejszego właściciela ofiarował gabinetowi zoologicznemu w Krakowie.

W twierdzy kijowskiéj, jak donosi *Ruski Inwalid*, urządzoną została poczta gołębia, próby zaś i wyściągi gołębie, zeszłéj jesieni tamże urządzone, wypadły bardzo pomyślnie.

Olbrzymie kowadło, jak donosi *Rus. Inw.* odlano temi dniami w permskiéj fabryce żelaza. Do wyrobienia tego kowadła użyto 38,000 pudów metalu, a na samo jego odlanie około 30 godzin czasu. Na ten potworny przyrząd ma spadać młot ważący 50 tonnów.

Oświetlanie wagonów gazem. — Na drodze żelaznéj mikołajewskiéj, jak pisza *Nowosti* odbędą się w tych dniach próby oświetlania wagonów gazem, według pomysłu dyrektora téjże drogi p. Keniga, sposobem bardzo praktycznym i tanim, gdyż aparat, w którym się gaz oświetlający wyrabia, będąc raz zaopatrzony w potrzebny materjał, wydziela gaz pomieniony przez cały czas potrzebny do przejścia 4,000 wiorst drogi. Wkrótce potem odbędą się próby ogrzewania wagonów antracytem.

HOTEL SASKI. *Przyjechali*: Wład. Haller z żoną wł. d. z Polanki; Konstanty hr. Przeździecki wł. d. z Warszawy; Marcela Trzecieska z panną Marją Jędrzejewicz z Zaczernia; Julja hr. Szirmay wł. d. z Sędziszowa; Ernest Kleemann kup. z Londynu; Feliks Podolski wł. d. z Prynia.

Wiadomości urzędowe.

Mianowania.—Akcesistami magazynów rezerwy we Lwowie mianowani zostali jednoroczni ochotnicy: Juljan Sopotnicki, Karol Kowalski, Włodz. Bańkowski, Sylwester Krajkowski, Miecz. Bielawski, Franc. Limbach i Adam Studziński.

— Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy postanowił przenieść na własną prośbę adjunktów sądów obwodowych: Alfonsa barona Kranzberga ze Sambora do Tarnopola, a Alfreda Posóchowskiego ze Stanisławowa do Złoczowa, i zamianował zarazem askultantów: Antoniego Gottleba Haszlakiewicza i Jana Bortnika stałymi adjunktami sądów obwodowych, a to, pierwszego w Samborze, drugiego zaś w Tarnopolu, i askultanta Fryderyka Kuhnena prowizorycznym adjunktem przy c. k. sądzie obw. w Stanisławowie.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 11 i 12 lutego.

Edykta. Sąd pow. w Tarnopolu ustanowił dla Władysława Gawlikowskiego w sprawie spadkowéj po S. Pawlińskim kuratora dr. Marksteina. — Depozyt w lwowskim sądzie krajowym pod nazwą „Dominik Łysogórski" poszedł do „Kaduka." — Sąd pow. w Gródku ogłasza, że Nehemiasz i Berle Wolf wnieśli pozew przeciw masie N. Ustrzyckiego o ekstabulację 80 zła. z realności l. 139/60 w Gródku; kurator Adolf Henze.—Lwowski sąd kraj. zawiadamia Jana i Władysława Porembalskich o nakazie zapłaty 6000 zł. m. k., na rzecz instytutu zapomogi dla wdów i sierot po księżach ruskich we Lwowie; kuratoir dr. Męciński —Krakowski sąd kraj. zawiadamia nieznanych wierzycieli hipotecznych części dóbr Radwanowice, iż dozwoloną została licytacja tych dóbr; kurator dr. Korczyński. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Bazylego i Anastazję Łopuczyńskich i t. d., że przeciw nim wnieśli pozew spadkobiercy Stef. Zawałkiewicza o wymazanie z ksiąg depozytowych ciężarów z ceny kupna sumy 40,000 złp., termin 18 lutego; kurator dr. Sermak.

Licytacje. W sądzie pow. w Nowym Sączu, dnia 27 marca, dobra Bukowice, cena wywoławcza 14,350 zła.—W sądzie krajowym w Krakowie, dnia 21 marca i 25 kwietnia, część dóbr Radwanowice, cena wywoławcza 10,922 zła. — W starostwie tarnobrzeskiém, dnia 6 marca, celem zabezpieczenia budowy tam faszynowych lit. A. B. C. i nr. 21 i 24 po prawym brzegu Sanu powyżéj Pniowa, i tam nr. I, II, III, IV i przekopu wyspy piaskowéj na Sanie pod Brandwicą. — W zarządzie dóbr skarbowych w Bolechowie, dnia 3 marca, celem sprzedaży materjałów rzniętych na tartakach. —W sądzie pow. w Podhajcach, dnia 7 marca, 4 kwietnia i 5 maja, realność l. 366 tamże.

Konkursa. Posady nauczycieli szkół ludowych: w Bratkowicach, Mrowli (obw. Rzeszów), Biliczu (Sambor), Myślenicach (Wadowice), Uniowie dolnym, Hoszowie, Krupsku, Hnizdyczowie (Stryj), Czortkowie, Bochni i Radłowie (Bochnia), w Łącku (Nowy Sącz), Fredropolu, Rodenicach, Tuczapach (Przemyśl), Bludnikach (Stanisławów), Białej (Wadowice), Brzostku (Tarnów), Pistyniu, Kutach, Utoropach, Woronie, Korniczu, Kosowie (Kołomyja). — Posada referenta szacowania lasów z diurnum 3 zła. dziennie w okręgu lwowskiéj komissji krajowéj; podania do prezydjum kraj. komisji podatku gruntowego.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ogłoszenie.

Prezes towarzystwa gospodarczo rolniczego krakowskiego ma zaszczyt zawiadomić, że ogólne zgromadzenie członków towarzystwa odbędzie się w Krakowie w dniu 17 i następnych marca rb.

Na zebraniu tém odbędzie się w myśl § 20 statutu wybór prezesa i wiceprezesa towarzystwa na następne 3 lata, tudzież wybór członków komitetu w miejsce z kolei ustępujących.

Na porządku dziennym zgromadzenia będzie:

1) Zagajenie przez prezesa towarzystwa.

2) Sprawozdanie z czynności komitetu od ostatniego zgromadzenia i z funduszów towarzystwa za rok 1872 (sekretarz).

3) Sprawozdanie kuratorji o szkole rolniczéj czernichowskiéj (wiceprezes Paszkowski).

4) Sprawozdanie z kongresu rolniczego, odbytego w Wiedniu w styczniu rb. (członek kom. Langie).

5) Sprawozdanie z użycia subwencji rządowych na cele kultury krajowéj:

a) Na statystykę zbiorów (referent, członek komisji Langie);

b) na podniesienie hodowli bydła (referent, czł. kom. Szumańczowski);

c) na podniesienie uprawy i wyprawy lnu (ref. czł. kom. Starowiejski);

d) na podniesienie ogrodnictwa i urządzenie szkoły ogrodniczéj w Łańcucie (ref. czł. kom. Langie).

6) Powszechne są użalania, że jęczmień produkcji tutejszokrajowéj nierównie mniéj jest przydatny na użytek browarów od jęczmienia zagranicznego, a nawet od dowożonego z Król. Polskiego. Jaki jest tego powód i jakie byłyby środki zaradzenia téj rażącéj niewłaściwości w naszych gospodarstwach? (Pytanie czł. kom. Ludwika Seelinga.)

7) Co jest przyczyną obojętności w rozpowszechnieniu drenowania u nas i jakim sposobem temu zaradzić?— Jeżeli zaś istotnie brak kapitałów rozporządzalnych u gospodarzy jest główną przyczyną wstrzymującą rozwój drenowania, czy nie możnaby temu brakowi zaradzić przez wejście w stosunki z instytucjami finansowemi dla wyrobienia u nich odpowiedniego kredytu na przeprowadzenie tych robót? (Pytanie postawione w czasie zeszłorocznego ogólnego zgrom. przez inżyniera Prylińskiego.

8) Jaki postęp pod względem prowadzenia gospodarstwa okazuje się u włościan naszych w skutek uwłaszczenia i w jakim związku postęp ten zostaje w ogóle z moralnym i materjalnym stanem ludu wiejskiego? (Pytanie czł. tow. Bronisława Ryxa.)

9) Jakiemi środkami najwłaściwiéj możnaby wpłynąć na rozszerzenie między ludem wiejskim wiadomości z dziedziny rolnictwa? (Pyt. czł. tow. Bronisława Ryxa.)

10) Ze względu, że fabryki są dla każdego kraju wielkiém dobrodziejstwem, a u nas najwięcéj powodzenia mają fabryki spirytusu: czy nie byłoby korzystném zaprowadzenie wyrobu spirytusu z buraków, z tego mianowicie powodu że zbiór ziemniaków w latach słotnych bardzo bywa niepewny i szczupły? (Pytanie czł. tow. Adama Marassé.)

11) Czy nie wpłynęłoby na pomyślny rozwój działań towarzystwa rolniczego nabycie na własność realności na pomieszczenie towarzystwa i jego zbiorów, oraz czy dałyby się znaleść środki urzeczywistnienia téj myśli? (Pyt, czł. kom. Langiego.)

Uprasza się w końcu najusilniéj, aby szan. członkowie zechcieli mieć przygotowane nowe pytania, na następném ogólném zebraniu rozbierać się mające, które bądź osobiście przedłożą, bądź na piśmie nadesłać raczą; jest bowiem wielce pożądaném, a w wielu razach nieodzowném, aby przedsiębiorący zająć się odpowiedzią mieli czas dostateczny do zebrania dat lub wykonania prób, jakieby się w tym celu potrzebnemi okazały. Dlatego także uprasza się, aby pytania te przedstawione były na jednem z pierwszych posiedzeń, tak ażeby je można publicznie w liczniejszém zebraniu odczytać i podać zarazem sposobność obecnym członkom oświadczenia z góry swego zamiaru zajęcia się na nie odpowiedzią na następném zebraniu.

Kraków 11 lutego 1873. *H. Wodzicki.*

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 18 lutego 1873 r.

	zła. c.	do zła. c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	5 45	6 80
„ Pszenicy jaréj	5 58	6 75
„ Żyta	4 30	4 57½
„ Jęczmienia	3 30	3 55
„ Owsa	1 95	2 02½
„ Grochu	4 50	4 75
„ Fasoli	4 50	5 50
„ Jagieł	7 —	7 50
„ Prosa	4 —	4 20
„ Tatarki	2 50	3 50
„ Koniczyny białéj	22 —	27 50
„ Koniczyny czerw.	24 —	30 —
„ Ziemniaków	2 20	2 30
Centn. w. Siana	1 25	1 50
„ Słomy	1 15	1 25
Funt w. Mięsa woł. lepszego	— 25	— 28
„ „ pośledn.	— 23	— 25
„ Polędwicy wołowéj	— 40	— 50
„ Wieprzowiny	— 30	— 34
„ Cielęciny	— 24	— 30
„ Baraniny	— 26	— 35
„ Słoniny	— 48	— 50
„ Sadła	— 50	— 55
„ Smalcu wieprz.	— 48	— 50
„ Masła	— 56	— 70
„ Soli	— —	— 07
„ Świec stearynowych	— 66	— 68
„ Świec łojowych	— 44	— 46
„ Mydła	— 28	— 34
„ Oliwy do świecenia	— —	— 35
Garniec Spirytusu na 90°	2 50	3 —
„ Okowity na 80°	2 —	2 25
„ Masła	4 25	4 50
Kopa Jaj kurzych	1 20	1 25
Miarka Kaszy jęczmiennéj	— 58	— 65
„ „ częstochow.	1 40	1 50
„ „ pszenicznéj	1 44	1 50
„ „ perłowéj	1 —	1 50
„ „ tatar. całéj	1 15	1 20
„ „ „ łupanéj	— —	— 96
„ „ jaglanéj	— 95	1 —
„ Pęcaku	— 80	— 85
Mąki centnar pszenicznéj	11 —	15 50
Sąg drzewa bukowego	15 —	16 —
„ „ olszowego	11 —	12 —
„ „ sosnowego	10 —	11 —
„ „ jodłowego	8 —	10 —
Sąg (50 cntn.) węgli laryszowskich	33 —	
„ „ „ brzęczkowickich	25 —	
„ „ „ dąbrowskich	23 —	
„ „ „ jaworzeńskich	23 —	
Centnar wied. węgli laryszowskich	— 80	
„ „ „ brzęczkowskich	— 55	
„ „ „ dąbrowskich	— 48	
„ „ „ jaworzeńskich	— 48	

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*
Referendarz magistratu: *Białkowski.*

Bochnia 17 lutego. — Pszenica 5.80, żyto 4.45, jęczmień 3.55, owies 1.80, groch 5.50, bób 5.—, ziemniaki 1.90, siano 1.30, konicz 1.60, słoma 0.90, funt mięsa 0.18, drzewo twarde 13, miękkie 10, masa okowity 1.—, funt masła 0.65.

Rzeszów 14 lutego. — Pszenica 6.15, żyto 4.50, jęczmień 3.50, owies 1.65, groch 4.60, fasola 6.25, tatarka 3.35, proso 3.65, ziemniaki 1.70, rzepak 6.—, koniczyny centnar 43, słoma 1.25, siano 1.40, drzewo twarde 11, miękkie 9, masa okowity 0.84, kopa jaj 1.30, funt masła 0.50, mięsa 0.18, centnar lnu 24, konopi 19, wyrobnik z wiktem 0.40.

Tarnów 14 lutego. — Pszenica 5.90, żyto 4.60, jęczmień 3.25, owies 1.65, groch 5.50, bób 4.75, tatarka 3.45, proso 3.55, ziemniaki 1.80, koniczyna —, rzepak 6.—, siano 1.25, konicz 1.40, słoma 1.20, drzewo twarde 12, miękkie 10, masa okowity 1.—, masła 1.45.

Wadowice 13 lutego. — Pszenica 6.60, żyto 4.80, jęczmień 3.60, owies 21.5, ziemniaki 2.—, siano 1.50, słoma 1.—, funt mięsa 0.22, drzewo tw. 9, miękkie 6.30, wyrobnik z wiktem 0.30, bez takowego 0.60.

Żywiec 14 lutego. — Pszenica 6.80, żyto 5.25, jęczmień 3.50, owies 2.25, groch 6.50, bób 6.—, tatarka 7.25, proso 7.50, kukurydza 5.50, ziemniaki 2.—, siano 1.50, konicz 1.80, słoma 1.10, drzewo twarde 7, miękkie 5.80, masa okowity 0.90, masa masła 1.60.

Wiedeń 15 lutego. — (*Sprawozdanie giełdy zbożowéj.*) — Aż do końca tygodnia utrzymało się silniejsze usposobienie na wszystkich kontynentalnych targach zbożowych; natomiast postawa targów angielskich pomimo dość znacznego podniesienia się cen na paryskich targach mąki i wyższych notowań w Nowym Jorku była bardzo mdła. — Powietrze utrzymuje się w stanie normalnym, śnieg i niewielkie mrozy sprzyjają zasiewom, co także wpłynęło na większe dostawy na targi.

Na targ dostarczono około 40,000 mierzyc pszenicy, cena podniosła się o 10 centów od przeszłego tygodnia. Płacono za 84—87 fnt. 6.95—7.50 za 100 ft. cłowych.

O żyto mały popyt, wszelako płacono za nie ceny dawniejsze, a mianowicie za 80—82 ft. 4.10—4.75.

O Jęczmień popyt zwiększył się, w skutek czego ceny prędko się podniosły, a to o 10 do 15 c. Najwięcéj zakupowano do południowych Niemiec; płacono za 72—73 ft. 3.15—3.55.

Za owies żądano o kilka centów wyżéj, ale w skutek znacznego dowozu utrzymał się przy cenie dawniejszéj; płacono po 1.56—1.60.

O mąkę zwiększył się popyt, niższe numera więcéj zaniedbane, za to przednia podniosła się o 25—40 c.

Peszt 15 lutego. (*Targ zbożowy.*) — Dowóz i obrot słabe, tendencja i ceny stałe.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.95, na 82 ft. 7.05, na 83 ft. 7.20, na 84 ft. 7.35, na 85 ft. 7.45, na 86 ft. 7.50, na 87 ft. 7.60 za 100 ft. cłowych. Żyto na 80 ft. 3.95—4.05. Jęczmień na 70 ft. po 2.75—3.—. Owies na 50 ft. 1.70—1.80. Kukurydzę 3.65—3.70, banacką 3.55—3.60. Proso 2.80—3 zła.

Oléj 33 zła. za centnar.

Wrocław 15 lutego.—Płacono za pszenicę w miejscu na 88 ft. 264 sgr.; żyto na 84 ft. 180 sgr.; owies na 50 ft. 130 srgr.; rzepak w miejscu 150 fnt. brutto 297½ sgr. — Oleju centnar 21⅔ tal. Spirytus 100 stopni Trallesa po 17⅚ tal.

Wiadomości telegraficzne.

Wersal 17 lutego. Komisja trzydziestu przyjęła sprawozdanie ks. Broglie. Nie ogłoszone to jeszcze sprawozdanie podtrzymuje wedle *Agence Havas* choć w formie nader pojednawczéj wszystkie ważniejsze uchwały komisji; prawdopodobnie nie będzie ono jeszcze jutro przedłożone w zgromadzeniu narodowém. Jutro obradować będzie komisja nad poprawkami pp. Tallon, Arago i innych.

Londyn 17 lutego. Posiedzenie izby wyższéj. Podsekretarz stanu dla spraw indyjskich odpowiada ks. Sommersetz, że przy ustanowieniu linji demarkacyjnéj w Badaksham żadnego nie popełniono błędu. Linja ta idzie brzegiem rzeki Oksus aż do miejsca, gdzie się na dwa dzieli ramiona. Za radą p. Rawlinson zbliżono się do prawego ramienia.

Madryt 16 lutego. *Imparcial* donosi, że wydany został dekret przywracający oficerów, którzy nie złożyli przysięgi, napowrót do stopni i zaszczytów. Mówią, że Serrano i Sagasta żądali od swoich stronników, aby przyłączyli się do obecnego stanu; zdaje się jednak, że Topete i Sagasta opuszczą Hiszpanję.

Madryt 16 lutego. Don Carlos przybył do St. Jean de Luz i obwołał się królem. Castelar miał długą naradę z posłem francuzkim Bouillé. Oczekują tu rychło uznania rapubliki przez Francję.

Lizbona 15 lutego. Żona króla Amadeusza zniewoloną jest nie opuszczać pokoi, będąc słabą. Oczekują tu eskadry włoskiéj. Miano tu przez Madryt wiadomości, iż w Maladze przywrócono porządek bez krwi rozlewu. Rząd oznajmił w kortezach, że król Amadeusz nie przyjmuje wizyt urzędowych. *Diario popular* donosi, że wczoraj zebrali się za powodem rządu deputowani. Opozycja oświadczyła, że gdy w zwykłych okolicznościach nie ma zaufania do rządu, to w trudnych obecnych stosunkach, lubo nic nie zagraża, nie może on tém mniéj pozyskać zaufania.

Lizbona 14 lutego. W izbie deputowanych oświadczył członek opozycji Silva, że w obec wypadków hiszpańskich wszyscy skupiać się będą około istniejącéj władzy, są Portugalczykami i muszą zaniechać zatargów stronnictw. Prezes ministrów odparł, że w wypadkach hiszpańskich nie widzi niebezpieczeństwa dla niepodległości i spokojności Portugalj, a dziękuje dep. Silva za jego patrjotyczne zapewnienia. W tym samym duchu izba wyższa wyraziła się z uczuciami swemi dla króla i rządu.

Konstantynopol 16 lutego. Essad pasza został w. wezyrem. Riża pasza ministrem marynarki, Szyrwan Ruždi (nie wezyr) ministrem robót. Dżewdet pasza wakufów, a Izzed pasza policji.

Washington 16 lutego. Izba reprezentantów przyjęła wniosek Buttlera względem wynagrodzenia przyznanego przez sąd rozjemczy genewski. Ustawa przyznaje prawa właścicieli okrętów i towarów, oficerów i majtków tych statków, oraz okrętów wojennych zniszczonych lub zabranych przez statki południowe.

Przegląd polityczny.

Nie ma już wątpliwości, że delegacja podczas obrad nad reformą wyborczą opuści radę państwa z protestem. Wszelkie rokowania z rządem teraz już jako zerwane uważać należy. Rząd uległ presji wiernokonstytucyjnych, którzy grozili, że nie będą uchwalali budżetu ani na koszta wystawy powszechnéj nie zezwolą.

Centraliści nie tracą jednak nadziei zatrzymania w radzie państwa delegacji galicyjskiéj, którą mamią takiemi środkami, jak wnioskiem o zapomodze dla niektórych okolic naszego kraju, dotkniętych głodem, i odesłaniem do komisji specjalnych planu nowych kolei żelaznych, pomiędzy którémi jest także linja Tarnów-Leluchów. Z drugiéj zaś strony straszą delegację zapewnieniem, że się bez niéj obejdą. Tak jednak nie jest, bo wystąpienie delegacji galicyjskiéj może pociągnąć secesję innych żywiołów opozycyjnych. Nie dziw, że wobec takiéj możebności centraliści nalegają na jaknajszybsze przeprowadzenie reformy wyborczéj, bez dyskusji i bez poprawek, i surowo potępiają Herbsta, który w komisji konstytucyjnéj ośmielił się wytknąć niektóre wady ministerjalnego wyrobu: Strach ma wielkie oczy, dla tego centralistom już się zdaje, że skoro nie wszyscy członkowie ich własnego obozu chwalą jednozgodnie projekt Lassera, grozi to rozbiciem całéj sprawy. Ale ten strach jest zarazem dowodem, że chociażby ich stronnictwo było najszczelniéj zbitą falangą, nie od nich wcale zależy los reformy wyborczéj.

Ks. Bismark tak jest uwikłany w oskarżenia, podniesione przeciw Wagenerowi i tak go jawnie popierał przed i po mowie Laskera, że nareszcie musiał się niejako wytłumaczyć przed opiniją publiczną. Jako więc rodzaj usprawiedliwienia, należy uważać telegram *Spener Ztg*, przypisujący Bismarkowi znaczny udział w wysadzeniu śledczéj komisji. Niezależne pisma również to potwierdzają, lecz całą rzecz w inném świetle pokazują, a mianowicie berliński korespondent *Bresl. Ztg* donosi, że orędzie królewskie jest dziełem Bismarka, ale przez to pominięto § 82 konstytucji, orzekający prawo sejmu prowadzenia śledztwa, i został stworzony bez wyraźnéj zmiany konstytucji precedens, uwłaczający prerogatywom reprezentacji krajowéj.

Kościelna polityka szwajcarskiéj rady związkowéj odznacza się jasnością i energją. Mermillodowi wyznaczono termin do południa w sobotę, w którym miał się poddać uchwale, ogłaszającéj nieważność papiezkiego brewe o utworzeniu wikarjatu genewskiego; ma się rozumieć, że Mermillod nie uczynił zadość temu przepisowi, zasłaniając się powagą apostolską, z którą też, gdy termin upłynął, został przez policję wyprawiony za granicę. Można teraz powiedzieć jezuitom: coście zasiali, to zbieracie. Jeżeli w Szwajcarji utworzy się narodowy kościół katolicki, będziemy mieli drugą część reformacji, a przykład ten nie pozostanie bez naśladowania. Żadne deklamacje ultramontańskie nie potrafią osłabić doniosłości takich faktów.

Bien public donosi, że po urzędowem oznajmieniu o istnieniu rzeczypospolitéj hiszpańskiéj, Francja natychmiast ją uzna. Do *Köln. Ztg.* piszą z Wersalu, że w otoczeniu prezydenta objawiają się wpływy, któreby rade przeszkodzić uznaniu rzeczypospolitéj w Hiszpanji. Ale to nie może się udać, gdyż w interesie rządu francuzkiego jest popierać tę rzeczpospolitą i rozkazać nadgranicznym prefektom, aby nie ułatwiali karlistom ich zabiegów.

Angielskie pisma nie wróżą obecnemu stanowi rzeczy w Hiszpanji długiego żywota. *Daily News* sądzi, że ogłoszenie rzeczypospolitéj nie zdoła udaremnić wszystkich pretensji dynastycznych i uspokoić kraj. *Daily Telegraph* mniema, że konstytucyjna rzeczpospolita nie utrzyma się, nie dla tego, iżby naród był przeciwny zasadom republikańskim, lecz że jest nieoświecony i nie rozumie znaczenia takiéj formy rządu. *Standard* (pismo konserwatywne) upatruje dla Hiszpanji nadzieję tylko w rozumnym despotyzmie, ponieważ kraj ten nie posiada dosyć cnót obywatelskich, aby mógł żyć pod jakimkolwiek innym rządem. *Pall-Mall-Gazette* również utrzymuje, że w Hiszpanji tylko monarchja jest możliwą. Dzienniki amerykańskie także mniéj więcéj wtórują tym przepowiedniom. Mimowolnie nasuwa się uwaga, że Anglik tak jak Niemiec jest dziwnie skłonny do powątpiewania o przyszłości każdego obcego narodu i zawsze gotów mu odmawiać warunków postępu, ale za to sobie nie żałuje kadzideł.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 19 lutego. Komisja skarbowa przyjęła projekt rządowy dotyczący polepszenia płac urzędników, tudzież rezolucją, żądającę pragmatyki służbowéj dla urzędników państwa i uproszczenia administracji.

Minister wyznań i oświecenia oświadcza, że ponieważ rada państwa zajęta jest obecnie projektami do ustaw wielkiéj doniosłości politycznéj, przeto na razie nie będą jéj przedstawione projekta dotyczące uregulowania stosunku państwa do kościoła katolickiego.

Komisja skarbowa przyjęła następnie rezolucję, wzywającą rząd do jak najrychlejszego wniesienia tych projektów.

Potém uchwalono pół miljona na zapomogi dla duchowieństwa katolickiego; po oświadczeniu referenta, że minister wyznań i oświecenia udzielał w przeszłym roku zapomogi tylko godnym kapłanom, szczególnie takim, którzy nie występowali nieprzyjaźnie przeciw ustawom szkolnym; udzielono takie zapomogi z 4975 petentów — tylko 3795.

Londyn 18 lutego. Zapewniają, że właściciele parowca „Murillo" wytoczą ajentowi Lloyda w Kadyksie proces o oszczerstwo i zażądają wynagrodzenia szkody w sumie 50,000 franków.

„Times" otrzymał wiadomości z Japonji, według których stanowczo tam już postanowiono zaprowadzić system parlamentarny.

Madryt 18 lutego. W Madrycie i w prowincjach panuje zupełny spokój.

Wiadomości nadeszłe z Kuby są bardzo pomyślne.

Mianowanie Pavii dowódzcą armji północnéj zrobiło bardzo dobre wrażenie. Mówią, że pewne koła karlistowskie skłaniają się do pokoju.

Castelar odwiedził wczoraj ambasadora francuzkiego i długo u niego zabawił.

Kursa. — Wiedeń 19 lutego, god. 2. 20. Srebro 108.25. — Akcje kredyt. 338 75.— Lombardy 190.75 — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 148.75 — Akcje franko-austr. 133.—.— Napoleony 8.70½. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 229 —. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 151.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 155 50. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 214.75. — Renta w srebrze —.—.—Obligi indemn. galicyjskie 77.—.—Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 233.—.— Akcje anglo-banku 318.25.— Akcje kolei rząd. 329.—.—Akcje kol. siedm. 177.—. Akcje kol. Rudolfa 171.50. — Tramway 382.—.—Akcje banku budowy 235.—.— Akcje kolei wschodniéj 129.50. — Akcje banku anglo-węg. 101.—. — Unionbank 248 —. — Losy tureckie 76 40. — Losy węg. prem. 103.25.— Akcje kolei bogum. 177 —. — Akcje kol. Elżbiety 248 —. — Akcje kolei północno zachodn. 217.50.— Akcje franco-hungaria 99.—. — Ogólny austrjacki bank 360.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 19 lutego.	płacą zł. kr. w. a.	żądają zł. kr. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 141	76 50	78 25
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —053	71 25	72 75
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —066	78 —	80 25
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —062	93 —	94 75
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —062	92 25	93 75
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły — 077	92 25	94 —
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —036	78 25	80 —
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 2[illegible]0	88 25	89 75
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły — 080	93 50	95 50
5½% Listy z. 36-l. srbr.	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	94 —	96 —
„ „ Karola Ludw.	[illegible] —	230 75
„ „ Czern.-Jassy	150 —	153 —
„ banku dla h. i przem. 80	— —	— —
Losy krakowskie na 20 wa	23 —	25 —
Losy 5% (Donau Regulir.)	97 50	100 50
Losy prem. węgierskie	102 —	105 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	24 —	26 —
Srebro nowe austryackie	107 50	109 5
Srebro w kuponach	[illegible] —	108 7
Srebro (obrączkowy rubel)	165	170 —
Ruble papier. rossyjskie	149 50	150 7
Talary pruskie	162 —	164
Dukat obrączkowy	5 07	5 1[illegible]
20-frankówka	8 65	8 8[illegible]
Rumuńskie oblig. tal. 100	45 5	46 5
WIEDEŃ, 18 lutego.		
Renta austryacka 5%	70	70 [illegible]
„ „ w srebrze 5%	73 60	73 7[illegible]
Losy z r. 1839 całe za 100	318 —	319 —
„ 1839 ⅕ „ 100	317 —	319 —
4% rząd. 1854 „ 250	[illegible]	98 50
5% „ 1860 całe „ 500	105 75	106 —
„ „ 1860 ⅕ „ 100	122	123 —
Rząd. 1864 100	148 50	149 —
Como Renten za 20	25 50	26 5[illegible]
Węgier. poż. premiow. 100	103 —	103 50
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	187 —	187 5
Clary „ 40 „ mk.	37 —	38 —

	płacą zł. kr. w. a.	żądają zł. kr. w. a.
Donau Dampfschff. 100	7 25	7 50
Inspruku .. na 20 fl. wa.	25 —	26 —
Keglewicza na 10 fl. mk	17 75	18 25
Krakowskie na 20 „ wa.	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29 50	30 25
Palfy „ 40 „ mk	27 75	28 25
Rudolfa „ 10 „ wa	15 —	15 50
Salm „ 40 „ mk	38 —	39 —
Salzburga „ 20 „ wa	25 —	25 50
St. Genois „ 40 „ mk.	30 —	31 —
Tryestu „ 100 „ „	118 —	118 50
„ „ 50 „ wa.	— —	— —
Waldstein „ 20 „ mk.	24 —	24 50
Windischgrätz 20 „ „	23 25	23 75
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	75 —	76 —
„ galicyjskie	77 —	77 50
„ siedmiogrodzkie	77 25	78 —
„ węgierskie	80 —	80 50
Ind. węg. z klauz. 1867	79 25	80 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	102 —	102 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	305 50	306 —
Anglo-hungaria „ 80 „	99 —	99 50
Boden Credit austr. 80 „	286 —	288 —
„ „ węg. 80 „	— —	15 —
Creditanst. austr. 160	338 —	338 50
„ allg. ung. 160 „	191 50	192 —
Commissionsb. w. 200 „	10 50	11 —
Depositenbank „ 80 „	124 50	125 50
Esc. Ges. n. oest. 500	1190	1195 —
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr. 80 „	133 25	13[illegible] 75
„ węgierskie 80 „	99 50	100 —
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	94 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	294 50	295 —
Interventionsb. na 80 „	52 7[illegible]	53 2[illegible]
Länderb. Verein. 80 „	138 25	138 75
Nationalbank	999 —	1001
Ogólnego austrj. 200 „	361 —	362 —
Unionbank za 200 „	248 50	249
Vereinsbk austr. 80 „	214 50	215
Verkehrsbank 200 „	23[illegible]	234
Wechslerbk wied. 80 „	334 —	334 50
Wechselstub Gesel. 80 „	229 —	230
Wien. Bnk Verein 80 „	333 —	384 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta 200 wa.	— —	— —

	płacą zł. kr. w. a.	żądają zł. kr. w. a.
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	174 50	[illegible] —
Böhm. Nordbahn 150 wa.	145 50	146 50
„ Westbahn 200 „	239 —	240 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	113 50	114 50
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	142 —	143 —
„ „ L. B. 200 „	— —	148
Elisabeth 200 mk.	247 50	248 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	209 25	209 75
Eperies-Tarnow 200 „	167 —	168 —
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2275 —	2285 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	221 50	222 —
Fünfkirch. Bárcs 200 „	187 —	187 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	228 50	229 —
Graz-Köflach górn. 200 „	— —	360 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa.	177 25	177 75
Lemb. Czern. Jassy 200 „	152 —	153 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	136 —	137 —
„ „ II emis. 200 „	137 —	138 —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	217 50	218 —
„ lit. B. „ 200 „	185 50	186 —
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 50	103 —
Rudolfbahn „ 200 „	170 50	171 5
Siebenbürger I. „ 200 sr.	177 —	178 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	329 —	330 —
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200 wa	191 —	191 5
Süd-nord Verbind. 200 mk	175 50	176 5
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200 wa	244 —	245
Tramway wied. 200 „	382 —	383 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	151	152
„ Nordostbh. wa. 200 „	154 —	155
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	128 75	129 25
„ Westbahn 200 „	171 50	172 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesellsch. allg. oest 8	234 50	235 —
„ Wied. 10	294 25	294 7
Bauverein „ 100	[illegible]	[illegible]
Forstprodukte 100	20 50	21 —
Hüttenberger Eis. 200 „	244 —	245 —
Inneberg hut. 140	339 —	340
Kałusza 200	— —	130 —
Masz. cegiel. wied. 200	— —	— —
„ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty 100	76 50	77 50
Parcelacyjne galic. 100	115 —	117 —
Schlöglmühle Pap. 100	128 —	129
Wied. parcelacyjne 100	148 50	149 —

	płacą zł. kr. w. a.	żądają zł. kr. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	100 —	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa.	88 —	88 50
„ „ gm. 40	85 —	86 —
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 75	97 25
„ „ 40 5½%	95 —	95 50
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ „ 5%	— —	80 50
„ Banku Hyp. 6%	88 75	89 —
„ Bank. Włoś. 6%	94 50	95 —
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	90 50	90 75
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 50	92 —
„ „ 50 5½	91 —	91 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ „ 35 „ 5%	87 50	88 —
„ Rentenbank 36 5½	90 —	91 —
„ „ 36 5½	80 —	81 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ 32 5½	95 50	96 —
Węg. tow. kred. 5½%	86 25	86 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta 100 wa	91 10	91 4
Alföld Fiume 5% sr.	92 25	92 75
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 75	94 50
„ Wien. 6%	95 —	96 —
Dniestrzańskie 5% „	70 50	71 —
Dux-Bodenb. 1871 5% „	91 25	— —
Elisabeth 5% „	93 —	— —
„ emisja 1862 5% „	92 —	92 5
„ (Linz-Budweis) 5% „	100 75	— —
„ em. 1872 5% „	99 50	100 —
Ferd. Nordbh m.k. 5% „	88 50	— —
„ „ w. a. 5% „	87 —	— —
„ „ 5% sr	101 75	102
Franz. Josef „ 5% „	100 30	100 7
Fünfk.-Bárcser „ 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 50	102
„ II. em. „ 5% „	98 20	98 40
„ 1871. III. 5% „	96 30	96 60
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	83 7	84 2
Inneberger „ 5% „	83 20	83 5
Kasch. Oderb. „ 5% „	93 30	93 60
Lwow.-Czern.-Jassy:		
I. 1865 w. a. 5% „	78 —	78 2
II. 1867 „ 5% „	86 —	86 50
III. 1868 „ 5% „	77 50	78 50
IV 1872 „ 5% „	78 —	— —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	88 75	89 —

	płacą zł. kr. w. a.	żądają zł. kr. w. a.
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	100 20	100 75
Rudolfbahn „ 5% „	94 25	94 50
Siebenbür. I. „ 5% „	88 50	89 —
Südbahn (Lombardy) „	110 —	110 50
Süd-nord. Verb. w. a. 5½	97 —	— —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	86 —	86 50
„ Nrdost 200 5% „	83 75	84 —
„ Ostbhn 300 5% „	77 25	77 50
„ Westbahn 5% „	89 75	90 25
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5 %	92 15	92 20
Hamburg „ ½ „	53 50	54 —
Londyn „ 4½ „	109 35	109 60
Paryż „ 5 „	42 85	42 85
Monety:		
Dukat ważny	5 15	5 17
20 frank. austr.	— —	— —
„ francus.	8 70	8 71
Srebro	108 25	108 40
Talar pruski	163 —	163 25
LWÓW 17 lutego.		
Akc. banku hip. gal. 16	242 —	244 —
„ „ krajow. 100	— —	87 —
Listy zast. galic. 5%	78 75	79 50
„ „ „ 4%	71 75	72 50
„ banku hip. 6%	88 6	89 15
„ włościań 6%	94 —	95 —
Obligi ind. galicyj. 5%	76 60	77 25
Imperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 73
„ papier.	1 49	1 51
WARSZAWA 14 lutego	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 30	7 32
„ Paryż 300 fr. 10 d	— —	87 —
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	99 90
Akcje kol. warsz.-wied	95 —	95 50
„ „ warsz.-bydg.	— —	72 75
„ „ warsz.-teresp.	115 50	116 —
Listy zast. serji 1. 4%	94 25	94 55
„ „ 2. 4%	93 25	93 55
kupon ubiegły	— 57	— —
„ nowe 5%	93 25	93 55
kupon ubiegły	— 72	— —
„ likwidacyjne 4%	79 40	79 70
kupon ubiegły	— 81	— —

Pociągi osobowe
na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą po poł.
w *Krakowie*: lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce*: krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie*: krakowski	n.12.31	2.12	n.12.26	2.—
„ miesz.	9.52	—	9.42	12.14
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	5.38
„ miesz.	—	5.6[illegible]	—	5.—
w *Rzeszowie*: krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.36	1.—
„ miesz	—	1.19	—	—
„ lwowski	n. 1.13	—	n. 1.—	—
	9.28	—	9.19	2.24
„ miesz.	—	2.44	—	7.39
w *Przemyślu*: krakowski	5.	7.54	4.54	4.17
„ miesz.	—	4.32	—	6.29
„ lwowski	—	6.39	—	10.35
	—	10.48	—	—
„ miesz.	10.53	—	10.33	11.—
we *Lwowie*: krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	8.—
„ miesz.	6. 4	—	—	n.7.38
„ brodzki	8.52	n.11.50	2.5[illegible]	—13
„ czerniow.	10.4[illegible]	10.2[illegible]	—	12.—
w *Brodach*: lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	4.—
w *Tarnopolu*: lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	1.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	9.—
w *Czerniowcach*: lwow.	—	—	7.—	—
w *Mysłowicach*: krak.	11.33	—	—	8.51
w *Warszawie*: krak.	9.—	—	—	7.31
w *Wiedniu*: krak.	8.—	5.—	3.—	—
		3.39	4.05	—

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru pragsk., idącego o 12 m. później od krakowskiego.

N. 1026.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionéj posady rabina w Chrzanowie, ogłasza się powtórny konkurs na tę posadę, gdyż w skutek konkursu z dnia 15 Lipca 1872 roku l. 4173 zapewne z powodu rekursu złożonego z urzędu rabina Dawida Halberstamm nikt się o tę posadę nie ubiegał.

Ponieważ wysokie Ministerstwo wyznań, reskryptem z dnia 14 grudnia 1872 r. l. 14,251 zatwierdziło rozpisanie nowego wyboru rabina, przeto chcący się ubiegać o tę posadę winni w myśl najwyższego postanowienia z roku 1820 i reskryptu kancelarji nadwornéj z dnia 7 lipca 1836 roku l. 17,719. (zb. ust. kr. nr. 22,) wykazać się świadectwami odbytych szkół gimnazjalnych i pedagogiki, i do 15 marca 1873 roku wnieść swe podania do c. k. starostwa w Chrzanowie, zaś w dniu wyboru to jest 26 marca 1873 roku, przedstawić się wyborcom w urzędzie gminnym w Chrzanowie.

Płaca rabina wynosi 600 złr. w. a. rocznie i wolne mieszkanie, oprócz dobrowolnych datków przy funkcjach religijnych. 4069(2-?)

Chrzanów dnia 5 lutego 1872 r.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.